

TREŚĆ: Nr. 3 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE“

Bezrobocie	— — —
Krajobrazy przyszłości.	— Teodor Teoplitz
Blok wielopiętrowy czy dom jednorodzinny	— arch. Mieczysław Neufeld
Adolf Loos	— T. T.
List do Adolfa Loosa	— arch. Wł. Schwarzenberg-Czerny
Domek letni w Nadliwiu	— arch. Wacław Weker
Tanie i dobre mieszkanie	— arch. J. J.
O nowym trzytraktowym rozwiązaniu holenderskim	— arch. Henryk Jasiński
Studjum nowoczesnego miasta	— t.

KRONIKA

Prenumerata Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie“

15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie.

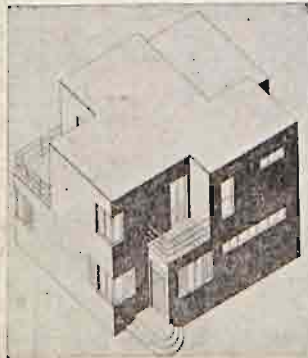
Cena pojedynczego numeru — zł. 1.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 300 zł. — Pół. str. 150 zł. — Ćwiartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 5 m. 5.

TEL. 202-05. KONTO CZEKOWE P. K. O. 23.988.



BIURO BUDOWLANE
INŻYNIERYJNO-ARCHITEKT.

M. KAMIŃSKI I T. STARCZYŃSKI

WARSZAWA, UL. PODCHORAŻYCH 43

TEL. 540-97

Opracowuje projekty, kosztorysy, wykonuje budowę willi i domów podmiejskich z zastosowaniem materiałów nowych, specjalny dział budowy domów z pustaków żuzło-żwirowo-betonowych.

Masowa produkcja domów i willi drewnianych systemu „K-S“

TOW.
ARC. **Z. SZCZERBIŃSKI i S-ka**

W A R S Z A W A

podaje do wiadomości P. P. Architektów, że w celu obniżenia kosztów ogólnych oraz wyzyskania istniejącej instalacji maszynowej uruchomiło od dn. 1 lutego 1931 r.

DZIAŁ STOLARKI BUDOWLANEJ

i od tej daty przyjmuje zlecenia na wykonanie drzwi, okien, futryn i t. p. po cenach rynkowych, ściśle konkurencyjnych.

Wszelkie wyjaśnienia udzielane są przez Zarząd,
plac MAŁACHOWSKIEGO 2, tel 612-86.

TABLE DE MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

Chômage

105. Modèle de l'Exposition de la Lutte contre le Chômage à Essen.

Paysages d'avenir Teodor Toeplitz

106. Construction d'une digue pour dessèchement du Zuiderzee

107. Construction d'un dépôt de pompes

108. Construction de la digue fermant le polder

109—117. Vue des polders de Hollande

118. Carte du dessèchement de Zuiderzee

Bloc à plusieurs étages, ou maison pour une famille ing. M. Neufeld

119. Bloc à plusieurs étages, et maison pour une famille

120. Tableau comparatif des surfaces habitables, cubatures et prix de logements dans des maison unifamiliales et grands blocs collectifs.

Adolf Loos T. T.

121. Maison du Michaeler Platz à Vienne

122. Colonie urbaine à Heuberg

123. Portrait de Adolf Loos

123-a Maison proj. arch. A. Loos

Lettre de l'arch. Schwarzenberg à Adolf Loos

Maison d'été à Nadliwie auprès de Varsovie arch. W. Weker

124. Élévation

125—126. Plans

127—128. Vues

Le bon logement à bon marché (d'après le Reichsforschungsgesellschaft à Berlin arch. J. Jankowski)

129—136. Plans

137. Modèle de la maison des Frères Luckhhard et Anker à Berlin

Maisons hollandaises à trois divisions arch. H. Jasiński

138. Disposition des logements

139. Disposition du bloc

140. Établissement des escaliers dans une maison à trois divisions

Étude d'une ville moderne

141. Plan d'une ville moderne des arch. C. Fournier, R. Sarce, A. Vigneron

Chronique

142—146. Type d'une maison à squelette en fer (Ateliers Commeny-Oissel en France)

Chronique des livres et journaux

147—148. Dessins pris du livre „Construction“ du prof. D. Krzyczkowski

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego,
Szczęsnego Rutkowskiego. Teodora Toeplitza

Rok III

Marzec 1931

Nr. 3

Bezrobocie

Wiosna się zbliża, a z nią chwila przystąpienia do robót budowlanych.

Rok 1930 podobnie jak lata poprzednie nie ulżył nędzy mieszkaniowej ludności miast Polski.

Niewielka względnie ilość wykończonych mieszkań zawsze jeszcze jest mniejszą od wzrostu zapotrzebowania. Sytuacja pogarsza się stale. Czego możemy się spodziewać po r. 1931?

Czy naprawdę tylko wykończenia rozpoczętych w r. 1930 budowli? Czy więc pójdziemy dalej po tej samej drodze pogarszania warunków mieszkaniowych. Sądząc z milczenia instytucji miarodajnych w sprawach finansowania budownictwa mieszkaniowego na nic więcej *tymczasem* liczyć nie można.

Polska liczy ich w tej chwili około pół miliona. Ilość bezrobotnych w Polsce wzrasta z miesiąca na miesiąc.

A jednak wystarczyłoby wyraźne sformułowanie planu budownictwa mieszkaniowego na rok bieżący, zapewnienie już teraz organizacjom budującym udzielenie w właściwym czasie odpowiednich kredytów, by nie tylko zahamować wzrost bezrobocia, ale by się przyczynić do zjawiska odwrotnego, do ożywienia działalności warsztatów i fabryk. Kryzys dzisiejszy w Polsce jest pomimo ścisłego związku z kryzysem ogólno-światowym specyficznym jest to w znacznej mierze kryzys psychiczny, załamanie się zupełnie wiary w siły własne — straciliśmy zaufanie do siebie i do możliwości z naszej pracy wynikających i dlatego czynimy wszystko, aby mniej pracować.

Skończył się już wyścig pracy.....

Budownictwo mieszkaniowe, którego rozwój jest niezbędną podstawą zdrowia fizycznego i moralnego ludności miejskiej nie wymaga kapitałów zagranicznych, tylko uruchomienia pracy. Jeżeli jednak obecnie panujące wszechwładnie poglądy nie pozwalają na uruchomienie pracy, bez zaciągania pożyczek zagranicznych, jeśli naprawdę za brak zaufania do siebie musimy płacić prowizję zagranicznym bankom, to w konsekwencji nie wolno odrzucać żadnej nadarzającej się w tej dziedzinie możliwości dodania aktywności naszemu życiu gospodarczemu.

A tymczasem stosowanie art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast (pozwalającego na użycie w myśl ustawy funduszków pozyskanych na cele budowlane przez instytucje lub osoby prywatne) zostało zawieszono.

Powodem tego jest stan deficytowy Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast.

Należałoby jednak stąd inny wyciągnąć wniosek, a mianowicie zapewnić nowe źródło dochodów dla tego funduszu.

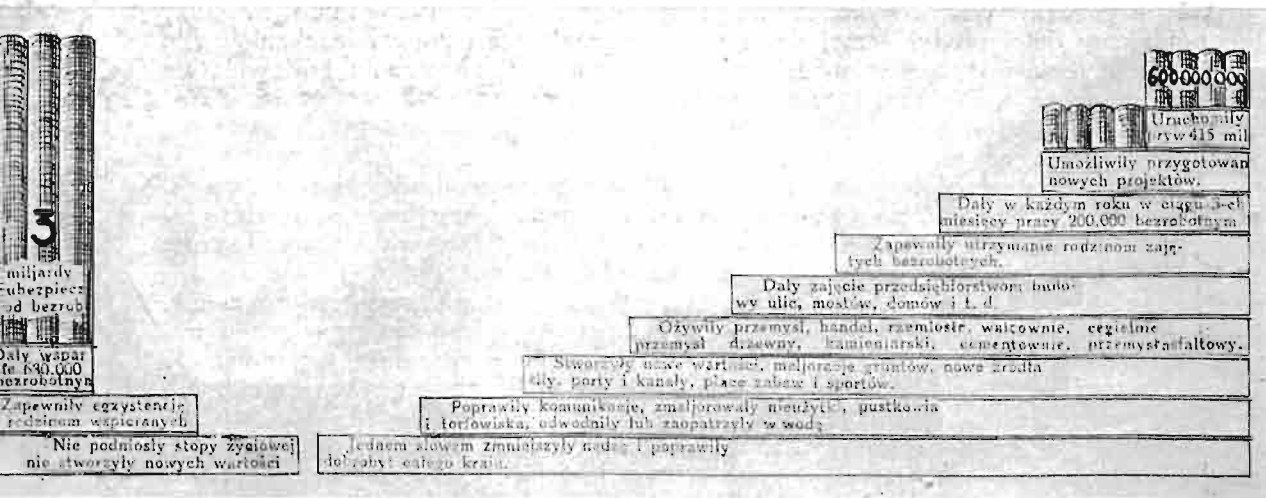
Źródło to istnieje — jest ono wszystkim oddawna znane — jest niem rozpiętość między komornem w domach starych a ekonomicznym komornem domów

nowych. W dzisiejszej chwili kryzysu nie można ze źródła tego czerpać nieogłębnie — powiększenie podatku od komornego musi być niewielkie i stopniowe, ale już dziś trzeba to źródło zabezpieczyć i określić sposób w jaki z niego czerpać można i należy.

Czas już zerwać z demagogią *lokatorską*, która uznaje tylko interes uprzywilejowanego lokatora starych mieszkań, a zamyka oczy na niedole i nędzę sublokatorów, ludzi pozbawionych mieszkań i tych, którym największe nawet wysiłki nie pozwalają na opłacenie komornego w nowych domach.

Zapewnienie stałego dopływu środków pozwoli również na stosowanie artykułu 28 Roz. Prez. z dnia 22/IV 1927 r. jak na przyjmowanie przez Bank Gosp. Kraj. wkładów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, które w najbliższych latach zostały by zwrócone z wpływów podatku od lokali.

Spotęgowanie ruchu budowlanego jest jedynym istotnym środkiem walki z bezrobociem. Prawda ta stała się już przysłowiem i komunałem. Mimo to nie przestała być prawdą.



Wielki model umieszczony na wystawie „Dziesięciolecie twórczej pomocy bezrobotnym w Prusach” [Zehn Jahre wertschaffende Arbeitslosenfürsorge in Preussen] otwartej w lutym r. b. w Essen.

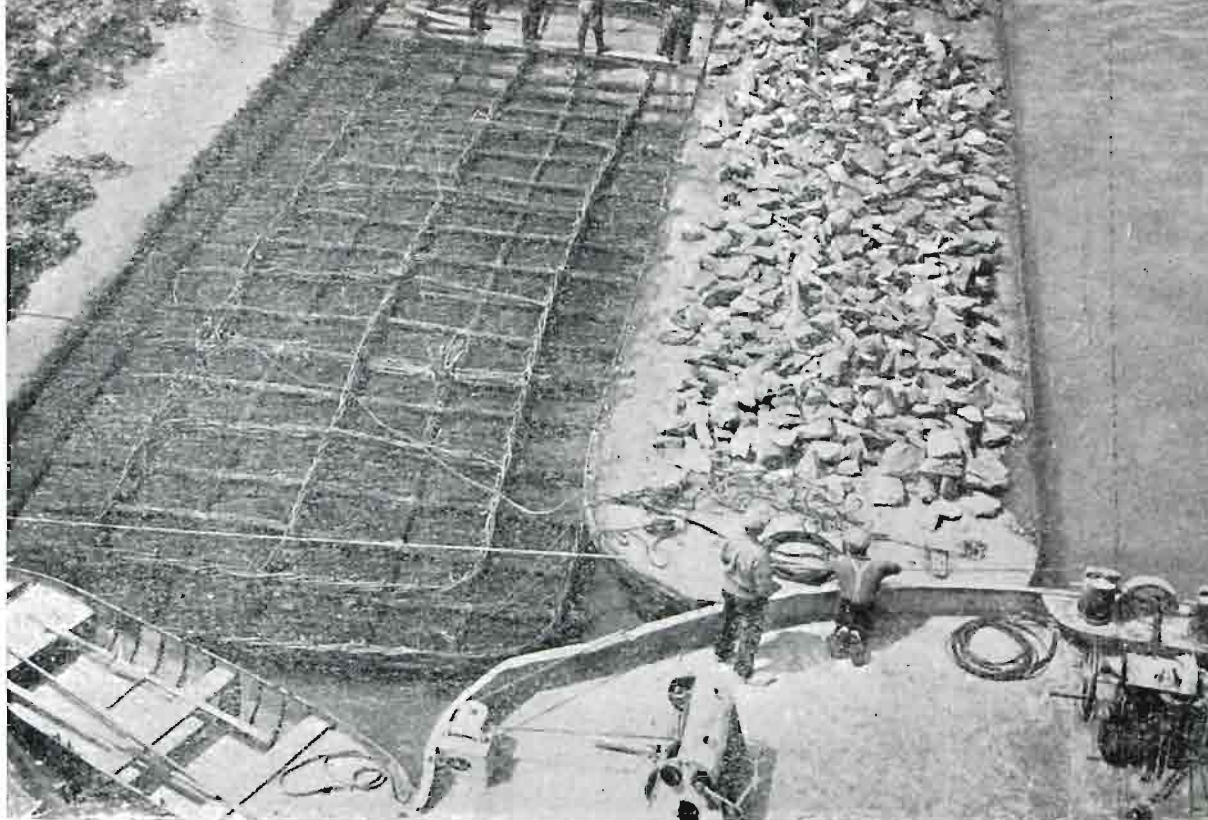
Model jest odpowiedzią na pytanie. — która droga jest lepsza — zapomogi czy pracy?

Wiele innych modeli oraz tablic i wykresów obrazuje szczegółowo okazaną pomoc i roboty wykonane z funduszu twórczej pomocy bezrobotnym.

Obok wielkich robót melioracyjnych, drogowych, mostowych, zieleńców i t. p. widzimy, że od 1/8 1921 do 1/4 1930 wybudowano z tych funduszy 22220 mieszkań robotniczych w domach zbiorowych i 22163 domów jednorodzinnych. Sumy inwestowane nie przepadły — osoby i instytucje na których korzyść zostały wydatkowane są obciążone niskoprocentowanym i powoli amortyzującym się długiem, którego własność państwo przekazało specjalnie dla dalszego prowadzenia robót publicznych utworzonej instytucji.



Budowa tam dla osuszenia Zuiderzee rozpoczyna się od pogłębiania na dno wód małych trzcinowych obciążonych kamieniami.



rys. 106

Teodor Toeplitz

Krajobrazy przyszłości

W 1886 holenderski mąż stanu Lely stworzył organizację, której celem była propaganda osuszenia Zuiderzee dla zdobycia nieomal ćwierć miliona (224.000) hektarów terenów odpowiednich dla zamieszkania i uprawy. W 1894 r. propozycje tej organizacji uzyskały aprobatę władz, w 1918 r. ten sam Lely jako minister rozpoczął prace nad osuszeniem morskiej zatoki, a w bieżącym 1931 r. będzie zapewne już można rozpocząć prace wstępne, do kolonizacji najmniejszego (Poł. Zach.) polderu. Olbrzymie zadanie przedstawia nie mało trudności technicznych; jednocześnie poza samą techniką osuszania, powstały nowe zagadnienia dostarczanie świeżej wody, ochrony od wiatru i t. p.

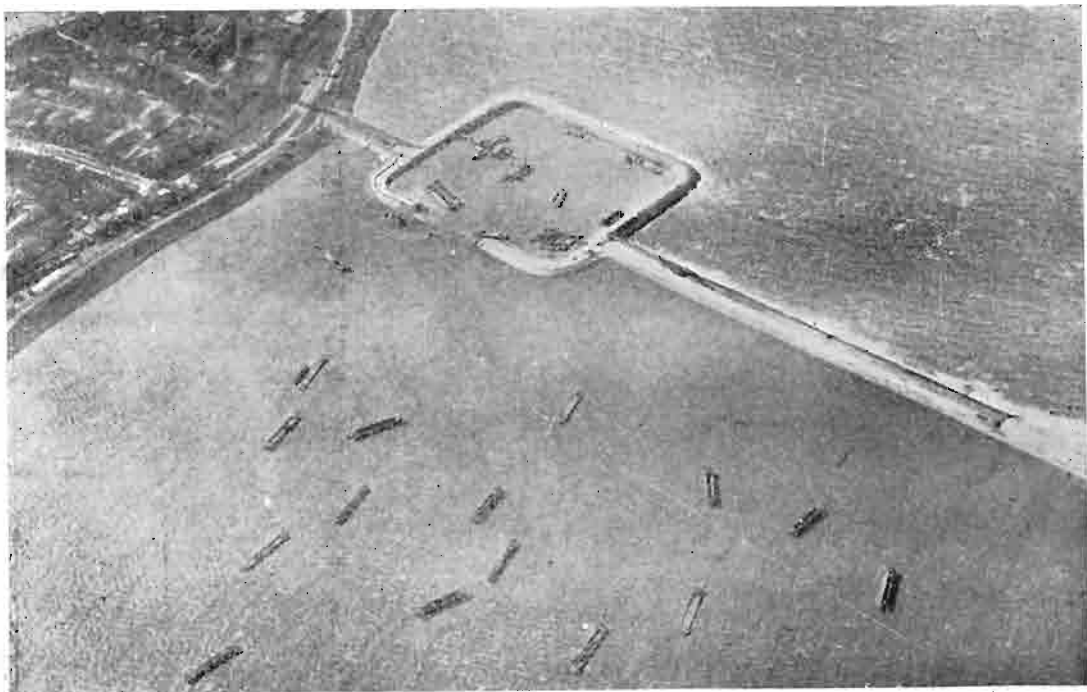
Zdobycie ziemi od morza nie jest dla holendrów nowością — prawie połowa królestwa Niderlandów składa się z polderów, to znaczy ziemi leżących niżej

poziomu morza i ochraniających przed zalewem systemem tam i siecią stacji pomp. Tamy i kanały są charakterystyczne dla krajobrazu holenderskiego. Są one jednocześnie i podstawą organizacji gospodarczej tego kraju.

Sieć kanałów, łącząca każdą nieomal parcelę rolną, każdy zapadły kąt kraju z wielkimi rzekami i morzem, pozwoliły na decentralizację przemysłu i jednocześnie na wysoki rozwój rolnictwa i produkcje przetworów rolniczych.

Połowa ludności zarobkującej w Holandji, zajęta jest w przemyśle. Doświadczenie zdobyte przez wieki, a szczególnie ostatnie osuszenie w połowie XIX wieku morza Haarlemskiego (18.000 ha) dało odwagę do przystąpienia do nowego olbrzymiego zadania.

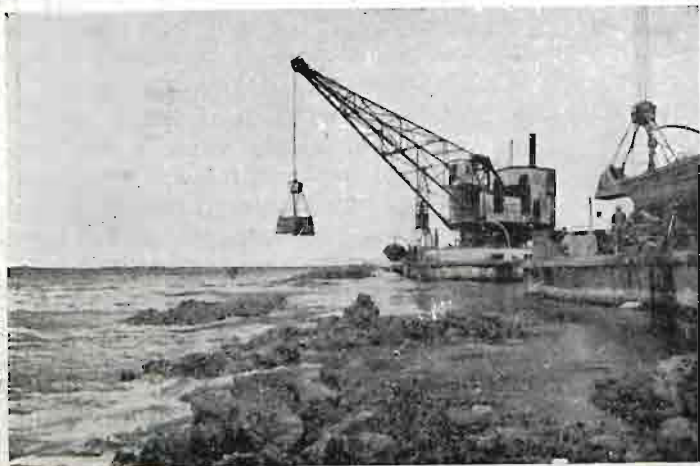
Zuiderzee morska zatoka o powierzchni 360.000 ha, prawie tyle co województwo



rys. 107. Budowa południowej stacji pomp północno zachodniego Polderu przy Medemblick. Stacja zostanie umieszczoną po wypompowaniu wód w otoczonym tamami kwadracie

śląskie, zostaje oddzielone od morza wielką ciężką tamą, jednocześnie tamy sąsiadujące zastają wybitnie wzmocnione. Pięć tam lżejszych dzieli powierz-

chnię na 4 poldery i morze wewnętrzne Ijsselmeer tak nazwane od wpadającej doń rzeki Ijssel. Morze to stanie się z czasem rezerwuarem wód słodkich.



rys. 108 Budowa tamy zamykającej polder — ostatnie warstwy gliny morskiej wykańczają tamę.

Obecnie osuszony już został najmniejszy polder. 20.000 hektarów otoczonych tamami zostały od końca lipca 1930 r. osuszone przez dwie stacje pomp, które w ciągu 7 miesięcy, pompując dziennie $2\frac{1}{2}$ milj. metrów sześciennych, obniżały codziennie lustro wód o 2 centymetry.



rys. 109



rys. 110



rys. 111



rys. 112

Ponad wszystkie zagadnienia techniczne wysunęło się, zagadnienie świadomego rozplanowania i urządzenia dla ludzkiego zamieszkania i pracy, wielkich terenów przez człowieka na morzu zdobytych. Człowiek staje się twórcą swej własnej podstawy do życia — człowiek staje się ponownie twórcą nowego krajobrazu!

Holenderski Instytut dla Spraw Mieszkaniowych i planowania miast, pod kierunkiem swego Prezesa Dr. Hudiga, zabrał się do tej pracy, której rezultatem jest piękna książka p. t. „Przyszły krajobraz polderów Zuiderzee“.—

Opierając się na sposobie rozsielenia i bytowania ludności na terenach uprzednio od morza zdobytych, autor przychodzi do przekonania, że głównym zajęciem ludności nowozdobitych polderów, będzie rolnictwo i ogrodnictwo oraz drobny przemysł z temi fachami związany. Podstawą dla regulacji musi być samowystarczalna jednostka rolna: prostokąt o powierzchni 20 hektarów, dostępny bezpośrednio od drogi wodnej i lądowej. Główne drogi lądowe i wodne winny być prowadzone równolegle i stanowić podobnie jak groble oddzielny system dla każdego z polderów, otoczonego większym żeglownym kanałem, od którego będą odchodzić kanały równoległe do dróg. Stosowanie kierunku kanałów do kierunku wiatrów, które było podstawą systemu dawniejszego, obecnie jest niepotrzebne, nie przewiduje się już bowiem budowy wiatraków wobec elektryfikacji kraju i stosowania pary.

Gdy cały nowozdobity teren zostanie wzięty pod kulturę, ludność jego wyniesie co najmniej 360.000 z czego większość poświęcająca się rolnictwu mieszkać będzie na farmach rozrzuconych przy bocznych drogach.

Ogrodnicy będą się zbliżać raczej do kilku miejskich ośrodków, względnie dróg głównych.



rys. 113



rys. 114



rys. 115



rys. 116

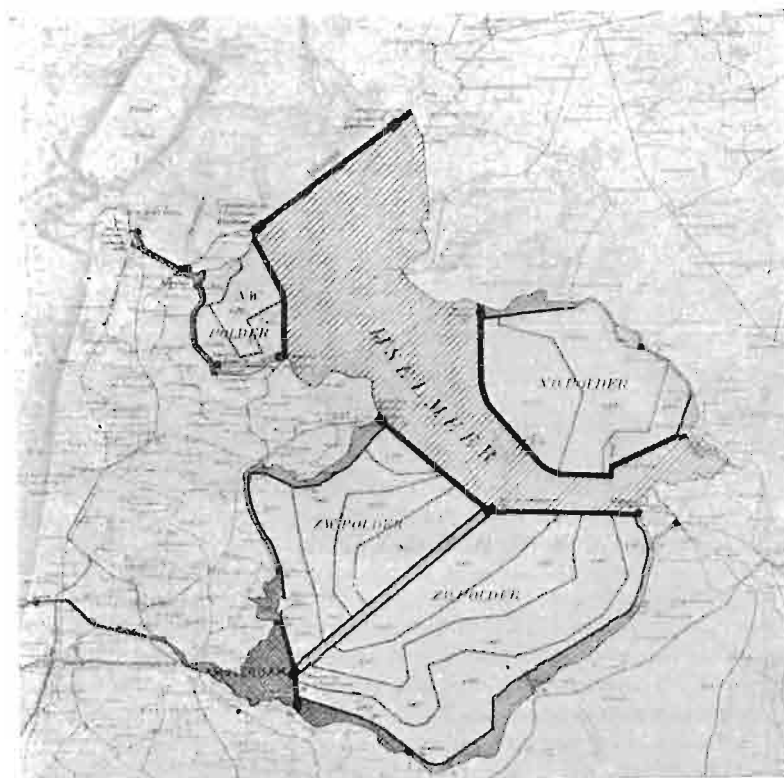


rys. 117

Nie należy powtarzać błędów przeszłości: — tereny wypoczynkowe i zabawowe, lasy w miejscowościach, których gleba się mniej dla rolnictwa nadaje, stawy i jeziora urozmaicą krajobraz. Nie należy się obawiać, by niezbędna

celowość i formalizm planu miały pozabawić krajobraz urozmaicenia i piękna.

Z natury rzeczy będzie on podobniejszy do krajobrazu polderów dawniej od morza zdobytych, niż do krajobrazu południowej Holandji.



rys. 118

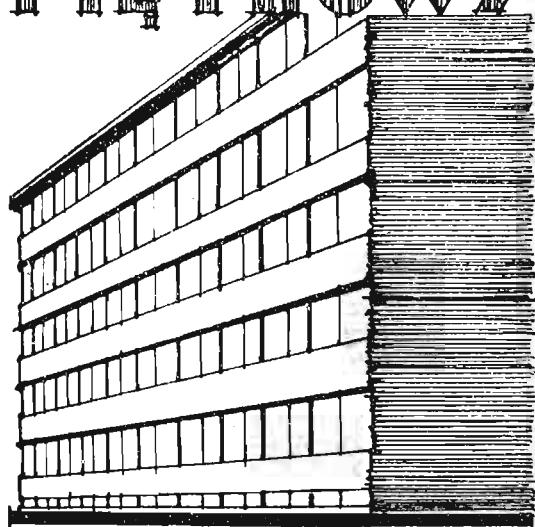
Mapa osuszenia Zuiderzee

Cztery zdobyte na morzu poldery otoczone są wodami o tym samym poziomie co pozostała zatoka.

BLOK WIELOPIĘTROWY

W sztuce amerykańskiej „Ulica“, granej ostatnio w Warszawie jest jasno podkreślone ogromne znaczenie domu jednorodzinnego z punktu widzenia zdrowia moralnego najszerzych warstw społeczeństwa; niemniejsem jest znaczenie społeczne takiego typu zamieszkiwania z punktu widzenia zdrowia fizycznego.

Coprawda w dobie dzisiejszej w Polsce, wobec wciąż rosnącego głodu mieszkaniowego, wobec plagi sublokatorstwa nawet w mieszkaniach jednoizbowych, jest rzeczą pierwszej potrzeby taka ilość najmniejszych mieszkań, która zapewniłaby każdej rodzinie lokal na jej wyłączne użytkowanie. — To też w zasadzie, blok wielopiętrowy należy uważać za konieczność, a dom jednorodzinny za zbytek.

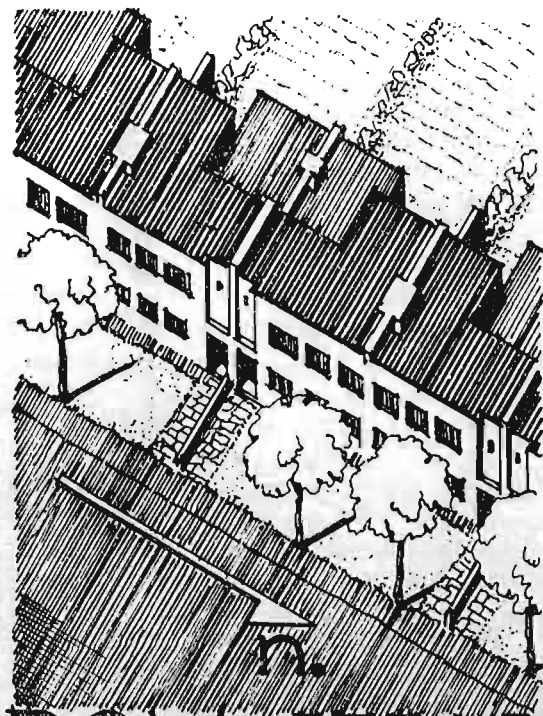


CZY

Jednakowoż, wraz z możliwością zrealizowania szerszego programu mieszkania, w którym istnieje podział na część mieszkalną i sypialną, z uwzględnieniem podziału i tej ostatniej, należy zastanowić się, czy wskazanem jest stawiać koszarzy mieszkaniowe, czy też szukać takiego rozwiązania domu jednorodzinnego, które nie wypadłoby drożej od mieszkania w bloku wielopiętrowym.

Programowi jednorodzinnego mieszkania odpowiada w stosunku do przepisów Kom. Rozbud. i B. G. K. przy udzielaniu pożyczek na budowę, mieszkanie w bloku wielopiętrowym o pow. zabudow. do 100 m. kw., przy wysokości 3,10 m., licząc od podłogi jednej do podłogi drugiej kondygnacji.

Odliczywszy z tej powierzchni do 35% na mury, schody i korytarze, otrzymamy ok. 65% powierzchni użytkowej mieszkania, czyli ok. 65 m. kw.



DOM JEDNORODZINNY.

Kierując się następnie ustalonymi przez hygienistów najmniejszymi wymiarami powierzchni odpowiednich pomieszczeń otrzymamy na pokój mieszkalny, nazwijmy go — świetlicą, 24 m. kw.; doliczając do tego sypialnię rodziców ok. 12 m. kw., i dwie sypialki dziecięce po ok. 7 m. kw., otrzymamy ok. 50 m. kw.

Pozostałe 15 m. kw. należy przeznaczyć na kuchnię ze spiż. łazienką i w. c., zwłaszcza, jeżeli kuchnia i łazienka mają piece paleniskowe, a nie gaz (piecyki gazowe zajmują mniej miejsca).

Dla każdego mieszkania przypadnie część strychu i piwnic. Przybliżony koszt takiego mieszkania łatwo jest obliczyć biorąc za podstawę kubaturę budynku i mierząc wysokość od podłogi piwnicy do stropu najwyższej kondygnacji mieszkalnej, przyjmując największą ich liczbę w budynku bez windy i większego podrożenia konstrukcji na pięć.

Określając koszt 1-go m. sześć. tego typu budowli na 55 do 60 zł. i pomnożywszy kubaturę 1742 m. sześć. przez średnią cenę 1-go m. szc., otrzymamy sumę ok. 100,000 zł. za 5 takich mieszkań; czyli koszt jednego mieszkania wyniesie ok. 20,000 zł. Koszt zaś jednego metra szc. takiego mieszkania 66 zł. wliczając przypadający na nie koszt piwnic strychu i dachu. Aby otrzymać przybliżony koszt domu jednorodzinnego szeregowego, którego kubatura liczona od poziomu ulicy do stropu górnej kondygnacji równą jest kubaturze wyżej omawianego mieszkania, (czyli byłaby, tak, jak w poprzednim wypadku, obciążona kosztem piwnic i strychu,) należałoby przyjąć tę samą sumę 20.000 zł. że jednak w załączonym projekcie zarówno fundamenty, jak i poddasze włączone są do przestrzeni wykorzystanej mieszkalnie, należy, na podstawie danych empirycznych, obniżyć tę sumę o 20%. Cena wyniesie wówczas 16,000 zł. za jeden dom.

Aby z powyższych danych zorientować się w przybliżonej cenie 1-go m. szc. domu jednorodzinnego przytoczono

negu lub podobnego typu projektu, należy podzielić sumę 16,000 zł. przez całkowitą kubaturę podanego przykładu, która wynosi, liczona od podłogi dolnej kondygnacji do stropu górnej, 378 m. szc.; wyniesie to ok. 42 zł. za metr szc., co powinno być ceną rzeczywistą, odpowiadającą 57,5 zł. za 1 m. szc., cenie przyjętej w niniejszym obliczeniu kosztu budowy bloku wielopiętrowego; zwłaszcza, jeżeli przyjąć pod uwagę czynniki wpływające na obniżenie ceny w wypadku budowy takiego typu szeregowego bliźniaczego domu jednorodzinnego.

Tymi czynnikami są — poza wymienionem wyżej,

I) wykorzystanie dla kubatury przestrzeni mieszkalnej konstrukcji fundamentów i poddasza, — także:

II) zastosowanie możliwie małych rozpiętości i obciążeń, — dzięki temu ekonomiczność konstrukcji, (konstrukcja szkieletowa stalowa lub drewniana na podmurówce, wypełniona od zewnątrz cegłą, od wewnątrz którymś z lekkich materiałów zastępczych), zastosowanie ścian działowych, a jednocześnie ogniochronnych o najmniejszej dopuszczalnej, z uwagi na przepisy ogniowe, grubości na długość jednej cegły;

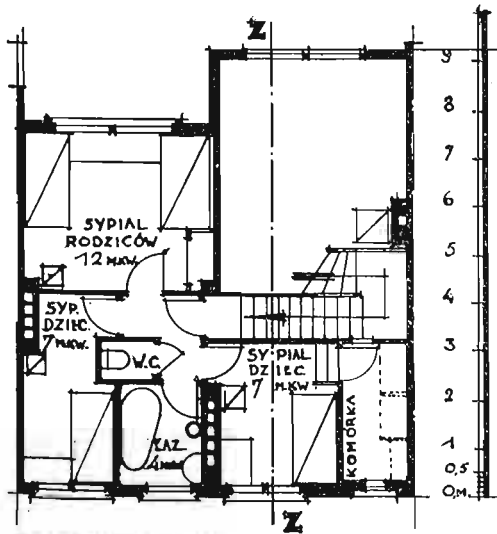
III) pominięcie kosztownych instalacji centralnego ogrzewania i ewentualnie gazu, zachowując jedynie wodociąg i kanalizację, ewentualnie elektryczność i ogrzewanie piecami z kafli lub żelaza.

IV) taniosc robocizny i transportu materiałów na budowie przy wznoszeniu budowli na niespełna 5 m. wysokości.

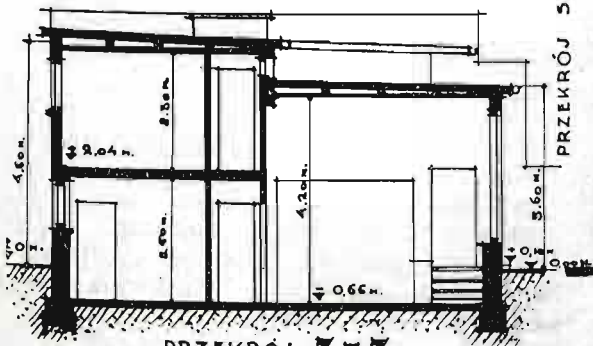
V) powtarzalność elementów gotowych i tanich. jak również o b. łatwym montażu, tak np. schody w domach jednorodzinnych we wszystkich typach mogą być drewniane najprościej konstrukcji.

IV) możliwość jednoczesnego wykonywania wszystkich domków przez cały czas trwania budowy.

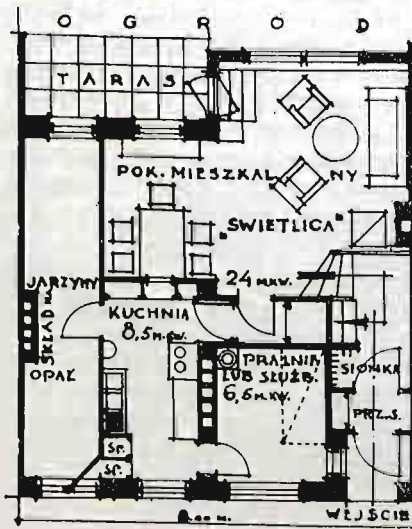
Ten ostatni wzgląd jest bardzo ważny w dzisiejszych warunkach kredyto-



RZUT KONDYGNACJI GÓRNEJ



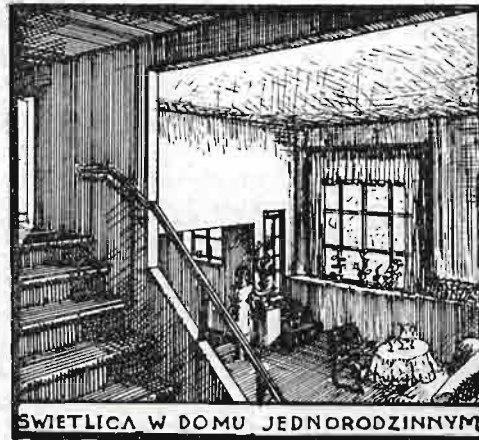
PRZEKRÓJ Z-M-Z



RZUT KONDYGNACJI DOLNEJ

rys. 120

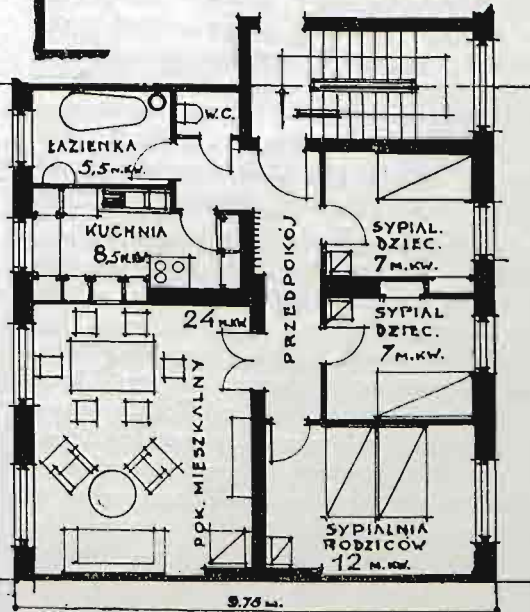
PRZEKRÓJ SZEMATYCZ. BLOKU WIELOPIĘTR.



SWIETLICA W DOMU JEDNORODZINNYM

TABLICA PORÓWNAWCZA

DOM JEDNORODZIN.		MIESZK. W BLOKU.	
POK. MIESZKALNY	24 m.kw.	24 m.kw.	POK. MIESZKALNY
3 POK. SYPIALNE	26 m.kw.	26 m.kw.	3 POK. SYPIALNE
ŁAZIENKA I W.C.	52 m.kw.	67 m.kw.	ŁAZIENKA I W.C.
KUCHNIA	8.5 m.kw.	8.5 m.kw.	KUCHNIA
PRALNIA, EWENT. POKÓJ SŁUŻBOWY	65 m.kw.		
PRZEDSIÓNEK SIONKI		POWIERZCH. WYMIIENIONE STANOWIA T.J.M. POWIERZCHNI WYST.	PRZEDPOKÓJ
KONORKA I SZAFY			STRYCH I SZAFY
SKŁADNA ZAPASY			PIWNICA
TARAS			
RAZEM	70,2	65,2	RAZEM
304	68 m.kw. POW. ZABUD.	m.kw. 98	304
	MSZC. KUBATURA	M. SZC.	
16,000	PRZYBLIŻONA CENA w ZŁOTYCH.	20,000	



RZUT SZEM. MIESZK. W JEDNEJ KONDYGN.

wych, gdyż pozwala skrócić czas budowy, dając w ten sposób oszczędność na procentach.

Powyżej wyliczone czynniki, dążąc do uzyskania maksimum korzyści z ilości konstrukcji, przepisów ustawy budowlanej, warunków higieny mieszkaniowej, czasu trwania budowy i układu projektu, pozwalają za cenę *czterech* mieszkań w *bloku wielopiętrowym* otrzymać *pięć* domów *jednorodzinnych* o powierzchni użytkowej nawet nieco wyżej, niż pięciu mieszkań, co jest widoczne odrazu na załączonej tabeli porównawczej.

Powierzchnia użytkowa domu danego jest nietylko większą od powierzchni mieszkania, lecz daje się lepiej wykorzystać, pozwalając na zamianę pralni na pokój służbowy.

Dla ułatwienia orientacji w planie domku służy załączonych kilka uwag:

Wejście, będąc zlekka cofnięte, jest dobrze osłonięte od wiatru i słońca; przedsionek posiada podwójne drzwi, zabezpieczające od zimna i przeciągów dalsze pomieszczenia. Przewidzianą w nim jest szafka na miotły, szczotki, grabie etc. Sionka posiada wnękę na wieszaki i łączy się już bez drzwi z podestem schodów wewnętrznych powiększając i tak znaczną pojemność powietrza świetlicy. Część wejściowa ma tylko 2,20 m. wysokości, dzięki czemu nad nią można było wyzyskać miejsce na komórkę dość obszerną na szafy.

Z podestu schodzi się czterema stopniami do świetlicy, które stanowią całe zagłębienie podłogi poniżej poziomu terenu, a wobec tego, że wysokość świetlicy wynosi 4,2 m. okno ma parapet od wewnątrz domu na wysokość około 1-go metra, od podłogi, wysokość okna w świetle przeszło 2,5 m., nie można żadną miarą przyrównać świetlicy do jakiegoś pomieszczenia w suterynie. Jadalnia tworzy aneks do świetlicy i łączy się z kuchnią okienkiem do podawania.

Ze świetlicy przechodzi się przez sionkę pod schodami do ubikacji gospodarczych;

z kuchni można przez umieszczone przy wejściu okienko obserwować wchodzącego; nacisnąwszy guzik dzwonka elektrycznego można otworzyć drzwi wejściowe nie odrywając się od roboty w kuchni i nierobiąc niepotrzebnie drogi przez sionki i świetlicę. Ze świetlicy wychodzi się na taras od strony ogródka wewnętrznego. Z podestu w poziomie wejścia jedenaście stopni na górę prowadzi do części sypialnej, zawierającej oprócz trzech sypialni łazienkę i osobny W. C. co ze względów higieny i wygody jest wskazane, gdy chodzi o większą ilość zamieszkujących.

Drzwi na górnym podestzie izolują zupełnie część sypialną od mieszkalnej. Pokoje sypialne małe, są skierowane na wschód, większy na zachód; silniejsze operowanie promieni zachodniego słońca można złagodzić bardziej wysuniętym okapem. Zastosowanie w całej rozciągłości koncepcji niniejszego projektu szeregowego, bliźniaczego domu jednorodzinnego, jest możliwe, jeżeli grunt nie jest zalewowy, lub najwyższy znany poziom wody zaskórnej, jest niższy od poziomu podłogi o 40 cm., wyjątkowo o 25 cm., stosownie do Art. 243 Ust. Bud. Zatem realizacja taniego domu jednorodzinnego jest uwarunkowana nie wielkością kosztów budowy, bo te mogą być nawet obniżone w stosunku do kosztów mieszkania w bloku wielopiętrowym, a gospodarką terenową i inwestycyjną miasta jak również komunikacją miejsca zamieszkania z miejscem pracy i centrum miasta: przede wszystkim zaś walką ze spekulacją gruntową.

Pozostaje dodać jeszcze, że dom jednorodzinny nie tylko zapewnia większą ciszę i spokój niż mieszkanie w bloku wielopiętrowym, ale i nie naraża posiadacza, lub użytkującego na komplikacje natury prawnej i gospodarczej, które nieraz dają się we znaki w kooperatywach o mieszkaniach w blokach wielopiętrowych.

Mieczysław Neufeld inż. arch.

Adolf Loos



rys. 121

W 1910 r. policja budowlana Wiednia, wstrzymała roboty budowlane przy domu Michaeler Platz, ponieważ fasada—była pozbawiona wszelkich ozdób.

Autorem projektu nagrodzonego na konkursie, na którym sędzono tylko plany, był Adolf Loos.

Adolf Loos, który obchodzi obecnie 60-cio lecie urodzin, rozpoczął w r. 1900 w czasie wszechwładnego panowania modernistycznej secesji w jej stolicy i najmocniejszej twierdzy — Wiedniu — nieubłaganą walkę z ornamentem w architekturze.

Przeświadczony o słuszności swoich poglądów, obdarzony wielkim talentem ich formułowania, pełen bojowego temperamentu walczył słowem, piórem i rysunkiem. Wydawał od 1903 r. pismo, którego sam tytuł oburzał Wiedeńczyków: „*Co innego* — pismo dla wprowadzenia zachodniej kultury do Austrii”.

Wygłaszał odczyty, po których odpowiadał na zadawane mu na kartkach pytania. (Loos jest głuchy jak pień albo jak Bethowen, na którego chętnie się

zwykł powoływać). Projektował wiele i — mało budował, bo mało kto chciał mieć do czynienia z tym zarozumiałym, upartym, pełnym niespodzianek człowiekiem.

Względny i delikatny w obejściu ze słabymi, niesłuchanie dobry dla zwierząt, pełen pogardy dla świata — był szorstkim i przykrym dla mocodawców, agresywnym i ironicznym w stosunku do wszystkich kolegów, bezwzględnie zwalczał każdą pozę i nieszczerłość.

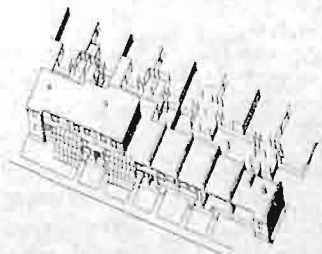
Wyśmiewany i zwalczany przez długie lata samotności, doczekał się dziś ogólnego uznania jako prekursor i apostoł kierunku, który teraz ogólnie w architekturze nowoczesnej panuje.

Nie zmienił się jednak wcale. — Zwalcza dziś tych, co się z niego wywodzą z temperamentem nie mniejszym, niż kiedyś tych, którzy dzięki jego pracom zostali przewyciężeni.

Loos sam o sobie powiada: „Zwyciężyłem w 30 letniej walce, *uwolniłem* ludzką od zbędnego ornamentu”.

Można w tem śmiało twierdzeniu widzieć przesadę i zbytnią dufność w siebie — można tę samą przesadę i nadmierną dufność w siebie znaleźć w niejednej pracy pióra czy ołówka Loosa — można pozatem dopatrzeć w nich niekonsekwencji lub zbędnej

złośliwości, ale trzeba uznać śmiałość myśli przedwczesnych, siłę obrony, wytrwałość propagandy, nieustanność ataku, szczęśliwe choć zbyt rzadkie realizacje.



rys. 122

Miejskie osiedle Heuberg (Wiedeń), zbudowane przez Loosa w 1920 r.

ADOLF LOOS
ur. 7 XII. 1870 r.
w Brnie Morawskim



rys. 123

Z książki
A. L o o s a
„Trotzdem“ Brenner
Verlag-Insbrück
(„Mimo to“) podajemy
dwa szkice

Siodlarz

Był raz siodlarz. Zdolny, dobry majster. Robił siodła, które nic wspólnego nie miały z siodłami poprzednich stuleci. Z tureckimi lub japońskimi. A więc nowoczesne siodła. Nie wiedział jednak o tem. Wiedział tylko, że robi siodła tak jak umie.

Aż nastał w mieście ruch osobliwy. Nazywano go secesją. Wymagano żeby wszystkie przedmioty użytkowe były zrobione *nowocześnie*.

Gdy siodlarz usłyszał o tem, wziął najlepsze swe siodło i poszedł z nim do jednego z przywódców secesji. I powiedział mu: „Panie profesorze” — gdyż przywódca secesji natychmiast zostawał profesorem — „panie profesorze, słyszałem o pańskich przykazaniach. Ja też jestem nowoczesnym człowiekiem. Ja też chciałbym pracować nowocześnie. Proszę mi powiedzieć, czy to siodło jest nowoczesne?”

Profesor obejrzał siodło i wygłosił długą przemowę, w której ciągle słychać było słowa: „sztuka w rzemiośle”, „in-

dywidualizm”, „nowoczesne”, „Herman Bahr „*Ruskin*”, „sztuka stosowana” etc.

Zawstydzony majster odszedł. Rozmyślał nad tem co usłyszał, pracował i znowu myślał. Chociaż jednak zmuszał się bardzo, żeby iść za szczytnymi wskazówkami profesora, zawsze po dawnemu wykonywał siodła.

Strapiiony poszedł znowu do profesora. Skarżył się przed nim na swą udrękę. Profesor obejrzał próby majstra i rzekł: „Drogi majstrze, nie macie żadnej fantazji”.

Tak to było to. Oczywiście nie posiadał jej. *Fantazja*. Ależ dotąd wcale nie wiedział, że może być potrzebną do wyrobu siodła. Gdyby miał fantazję byłby napewno został malarzem, lub rzeźbiarzem, poetą, lub kompozytorem.

Profesor powiedział: „Przyjdźcie znowu jutro. Jesteśmy tu przecież poto, żeby rzemiośle wspierać i zasilac nowymi ideami. Chcę zobaczyć, może da się coś zrobić dla was”.

I klasie swojej dał następujące zadanie:

Projekt siodła.

Następnego dnia znowu przyszedł siodlarz. Profesor mógł mu przedstawić czterdzieści dziewięć projektów siodła. Coprawda miał tylko czterdziestu czterech uczniów, ale pięć projektów wykonał sam. Te były przeznaczone dla umieszczenia w „Studio”. Było w nich wiele na-

stroju. Długo oglądał majster rysunki i wzrok jego się coraz wyjaśniał. Wreszcie rzekł: „Panie profesorze” gdybym ja tak mało miał pojęcia o jeździe, o koniu, o skórze i o robocie jak pan, tobym miał pańską fantazję. I żył sobie dalej szczęśliwy i zadowolony. I robił siodła. Nowoczesne? Tego nie wiedział. Siodła.

Koniec mebli

Drodzy przyjaciele, zdradzę wam tajemnicę: „*Niema nowoczesnych mebli*„. Lub ściśle mówiąc: tylko ruchome meble mogą być nowoczesnymi. Nie mogą być nowoczesnymi meble świąteczne stojące pod ścianami, więc nieruchome, a więc jak wynika z samej ich nazwy nie meble.*) Niema już dzisiaj wogóle skrzyń, szaf, serwantek, kredensów. Nie wiadzia- dziano o tem. I stąd powstały wszystkie omyłki. Mówiono sobie, że przecież istniały szafy i kredensy wykonane odpowiednio dla każdej epoki, odpowiednio dla niej obmyślane, zadaniem więc dzisiejszym jest przystosowanie ich do czasów dzisiejszych. Był to błąd myślowy. Ponieważ dzisiaj wogóle szaf niema, nie mogą też powstać nowoczesne szafy. Te nieruchome meble są sprzętami dla przechowywania. W kredensie przechowuje się porcelanę, w szafie — ubrania. Takie przechowalnie były świadectwem dostojnego trybu życia. Bogactwo rodziny podsuwano pod nos odwiedzającym w skrzyniach i pudłach. W kredensie chroniło się całe szkło, porcelana i srebro właściciela mieszkania. Wspaniałe to było. Wysoki ołtarz błyszczał w najlepszym miejscu sali jadalnej, a w świętym świętych. w tabernaculum stały kieliszki do wódki. Zawsze mówiłem swym uczniom: „im bardziej prostacka jest rodzina tem większy i bogatszy jest kredens. U cesarzy bez wątpienia niema go wcale”.

Nowoczesna gospodyni trwożnie

*) Mebel pochodzi od słowa mobilis—ruchomy.

pyta co ma zrobić ze wszystkimi rzeczami. Ale przecież po drodze z kuchni do jadalnego pokoju znajduje się cała moc pustych przestrzeni ściennych, parapetów, nisz, gdzie za ruchomymi drzwiami można o wiele praktyczniej złożyć szkło i porcelanę, niż w głębokim kredensie. Szklanki i talerze nie powinny być chowane jedne za drugimi.

Jeszcze mniej nowoczesne jest przechowywanie ubrań w szafach, które wstawia się do pokoju jako wspaniałe zbytkowne przedmioty. Zastanówcie się: szafa jest niczem innym tylko futerałem dla cennej ozdoby. Teraz uprzytomnijmy dysonans zachodzący pomiędzy miejscem przechowania — szafą, a naszymi nowoczesnymi ubraniami. Szafa jest rzeźbiona i inkrustowana, ubrania są proste. Pokrewieństwo istniało między szafą francuskiego dworaka i jego ubiorami o brylantowych guzikach; do ducha tamtych czasów należało chętnie się skrzyniami i szafami i zamykanie w bogactwie szaf cennej ich zawartości. Ale, z ręką na sercu, przyjaciele moi, czyż nie czujecie, że podobne zachowanie się dzisiejszego człowieka byłoby bezwstydnem?

Również architekci, myślę o nowoczesnych architektach, powinni być ludźmi dnia dzisiejszego, a więc ludźmi nowoczesnymi. Ustawianie ruchomych mebli pozostawcie stolarzom i tapicerom. Robią oni wyśmienite meble. Meble tak nowoczesne, jak nasze obuwie, nasze ubrania, skórzane kufry i automobile.

Ach, nie można bez wątpienia chodzić nadętym i mówić: moje spodnie projektowano w Weimarskim Bauhausie.

W znikomej mniejszości znajdują się ludzie nie nowoczesni. Są nimi najczęściej architekci. Hoduje się ich sztucznie w szkołach sztuki stosowanej. Komiczną jest wprawdzie taka chęć w naszych czasach wprowadzania ludzi na poziomie przeszłych stuleci. Nie można się jednak śmiać, za dużo to zła przyniosło.

Co więc czynić winien prawdziwy nowoczesny architekt?

Ma budować domy, w których wszystkie nieruchome meble znikną w ścianach. Wszystko jedno czy buduje na nowo, czy tylko na nowo urządza.

Wszystkie domy byłyby już zaopatrzone w ścienne szafy, gdyby wszyscy architekci byli nowoczesnymi ludźmi. Angielska szafa ścienna istnieje odsetek lat. Francja budowała swe mieszczańskie domy z szafami ściennymi do siedemdziesiątych lat XIX wieku.

Ale nowe fałszywe ożywienie architektury szafowej pozwoliło zmarnieć tym nowoczesnym zdobyciom i dziś nawet w Paryżu buduje się domy bez szaf ściennych.

Każdy może sobie sprawić wedle ochoty, gustu, lub upodobania łożko mosiężne i żelazne, stół i krzesła, meble wyściełane i do warunków zastosowane, biurko i stoliki dla palaczy, wszystko rzeczy przez naszych rzemieślników zrobione (nigdy przez architektów). Wszystko pasuje do wszystkiego, bo wszystko jest nowoczesne (tak jak moje buty pasują do mego ubrania, kapelusza, krawata, do parasola, jakkolwiek każdy z tych przedmiotów był robiony przez innego rękodzielnika).

Ściany domu należą do architekta. Tu może się rozporządzać swobodnie. I podobnie jak ścianami i meblami, które nie są ruchome. Nie mogą one jednak działać jako meble. Są to części ściany, które nie wiodą własnego, życia nienowoczesnej, wspaniałej, ozdobnej szafy.

Szanowny Panie!

Kiedy w 19-tym roku życia, jesienią 1918 r. szedłem w Wiedniu na pańską pierwszą pogadankę, zdawało mi się, że po krakowskiej maturze, nie pozostaje mi już nic prócz poznania tajników „sztuki“, których znajomości mi tylko brakowało, aby móc się „narodowo“ wypowiadać, przez dzieła architektoniczne w „wrodzonym mi duchu narodowym“.

— Oby tylko udało się uchronić „charakter narodowy“ przed obcym wpływem! — Po pierwszych już pańskich słowach zrozumiałem, że muszę się dopiero zacząć uczyć chodzić, siedzieć i stać...

„Każde moje słowo rani!“ — słyszę to jeszcze dziś. — Każde słowo które pan mówił burzyło twierdzą wuczonych nonsensów i bogato ornamentowany raj kłamstw.

Niejedno musiałem sobie na język ojczysty tłomaczyć: „niemcy“ winni zaniechać swojej „niemieckiej“ kultury i przyjąć kulturę ludzką!“, aforyzm, którym można sobie zaskarbić dostojenstwo „zdrajcy stanu“, ale którym większych można dokonać podbojów — oby mi uwierzono — niż armją „aż po zęby“ zbrojną, komukolwiekby służyła.

Wszystko co nam Pan mówił przejmowało mnie szczerze:

— Karl Krauss.

— Peter Altenberg

— Schorzały słuch Bethovena — kultura ludów górskich.

— Schölberg i Kokoschka.

— „każdy może być artystą, tylko architektowi i aktorowi nim być nie wolno!“

— siodlarz

— owijacz

— rękawiczki w Timbuktu.; ale muszę się przyznać, nieraz wtenczas żałowałem, że mało nam Pan mówi o „architekturze“. Dziś natomiast powiem, że od P. Altenberga — na „angielskim uniformie“ — i na „portretach cesarskich sporządzonych przez firmę Nedomansky“, więcej i pewniejszych, zawodowych nawet zebrałem wiadomości, niż w czasie moich różnych późniejszych „studjów“, podczas których przechodziło się różne „wielkie objawienia sztuki“ i ćwiczenia „z wyższej nauki tatuowania“; wiadomości, które już po kilku miesiącach rozpadały się w gruzy powszechnej pogardy, bo wychodziły z „mody“. Tylko te Pana słowa „w próżnię...“, ale „mimo to...“ wypowiedziane, pozostały

zawsze prawdziwe. Prawda ta nie jest inna w Ameryce, w Anglii i Niemczech, jak i w Polsce; i nieda się zatrzeć ani granicami, ani propagandą, ani z wysokości „katedr naukowych“, ani nie zmieniają jej żadne objawienia nowych „teorii sztuki“ i nowych „...izmów.“

Możeby mi się niejedno wydało lepsze i nie jedno mniej bolesne, gdybym Pana, Panie Loos, nigdy nie poznał, ale żałować tego byłoby zbrodnią, wszelki zresztą odwrót jest niemożliwy, pozostaje tylko wyrazić serdeczną wdzięczność.

Z „szkoły Adolfa Loosa“ wyjdą inni ludzie, ze szkoły najszlachetniejszej, szkoły ludzkości, która winna stale wzrastać.

Schwarzenberg-Czerny.

Herr Loos!

Als ich mit meinem 19-ten lebensjahre, im herbst 1918 zu lhrem ersten vortrag in die Schwarzwaldschule kam, meinte ich nach meiner krakauer reifeprüfung, nichts anderes mehr erlernen zu müssen, als nur die kunstgeheimnisse, die mir noch gerade fehlten, um den mir „bluteingeborenen nationalgeist, auf nationale art in architektur kunsttaten“ den menschen predigen zu dürfen, es hiesz ja nur nationalcharakter, vor fremden einflüsen zu hütten! — Nach einigen minuten ihrer aussprache ist es mir klargeworden, dasz ich doch erst mit den gehen, sitzen, und stehen erlernen anfangen musz....

„Ein jedes wort von mir tut einen weht!“ höre ich Sie noch heute zu sagen; ein jedes wort von lhrem zerstörte eine burg von eingelehrten blödsin und ein reichornamentiertes lügeparadies. Manches muszte ich in meine muttersprache übersetzen: „Die deutschen“ heben ihre deutsche kultur aufzugeben und eine meschliche anzunehmen!“ ein spruch der einen zum „hochver-

räter—ehrenplatz stellt, der aber, möchten es mir die leute glauben, siegfähiger ist, als eine „bis an die zähne“ bewafnete armee, wem sie auch angehören mag. Ich war mitt allem, was Sie Herr Loos, uns sagten, stark mitgenommen. Karl Krauss, Peter Altenberg, die kranken ohren von Bethoven, die „bergsteigerkultur“, Schönberg und Kokoschka, alle dürfen künstler werden, nur ein achitekt und ein schauspieler dürfen keine künstler sein!“ der sattlermeister — die wickelgamaschen und handschuhe in Timbuktu; doch musz ich gestehen, dasz ich öfters damals bedauerte „zu wenig“ sie über „architektur“ sprechen zu hören. Heutzutage musz ich aber sagen, dasz ich bei Peter Altenberg — bei der englischen uniform — bei den „Nedomansky — kaiserbildnissen bessere und standfesterere auch fachkenntnisze erfeszte, als in meinen manchen späteren „studien“ wo es hiesz „gröszte kunstoffenbarungen“ und übungen der höheren tätowizungslehre“ mitzumachen, die schon in wenigen monaten in trü-

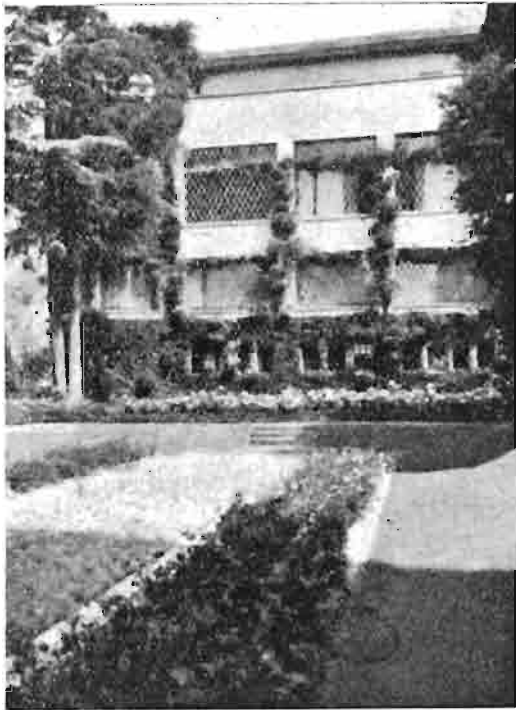
mern allgemeiner miszachtung lagen, da sie bereits „unmodern“ geworden sind. — Nur das von yhnen „ins leere“ aber „trotz dem“ gesagte ist immer richtig geblieben. Dies ist nicht anders wahr in Amerika, England, Deutschland wie in Polen; dies läst sich weder durch grenzen noch propagande und „lehrkanzeln“ verwischen; es ist nich anders vor einer . . . ismus-kunsteorie-offenbarung gewesen, wie auch nach ihr geworden.

Vielleicht möchte es mir manches mehr im leben gefallen, manches weniger wehtun, wenn ich sie nie Herr Loos kennen gelernt hätte, doch wäre es ein P.A. verbrechen dies zu badauern, es gibt auch da keinen rückweg, es bleibt nur ein herzlichster Dank. Andere leute sind von der „Adolf Loos — schule“ zu erwarten, von der edelsten schule der menschlichkeit. Diese Schule musz auch immer umfangreicher werden.

Schwarzenberg-Czerny

Wladyslaw

Warschau den. 20-II-1931



rys. 123-a

Dom nad jeziorem Genewskim budowa projektowana i rozpoczęta w roku 1904 przez Adolfa Loosa, dokończona przez Hugo Ehrliha. Kraty w oknach nie były projektowane przez Loosa.

arch. Wacław Weker

Domek letni w Nadliwiu



rys. 124

Domek którego plan i zdjęcia załączamy, wybudowany został wiosną 1930 r. i po upływie 6 tygodni od chwili rozpoczęcia budowy był suchy i zamieszkały. Wykonany został z drzewa i heraklithu (płyty typ 5 i 2 $\frac{1}{2}$ cm.) na podmurówce z cegieł i pokryty płaskim dachem papowym. Przeznaczony do użytku w porze letniej, zaopatrzonej jednak w kominy, w razie potrzeby może służyć i w zimie (nie wszystkie pokoje).

Postawiony został wśród lasu sosnowego dla rodziny złożonej z dziadków, rodziców, i trojga dzieci z boną i służącą i mieści na parterze: 1. duży pokój — świetlicę z kominkiem, służący jako pokój stołowy i bawialny, z wyjściem przez szerokie oszklone drzwi na dwie werandy na wschodniej i zachodniej stronie domu; w południowej ścianie tego pokoju mieści się tylko nieduże okno, aby niedopuszczyć do nadmiernego nagrzewania latem.

2. pokój dziecienny z oknami na wschód i południowy wschód i mały pokój bony obok,

3. łazienka i wc,

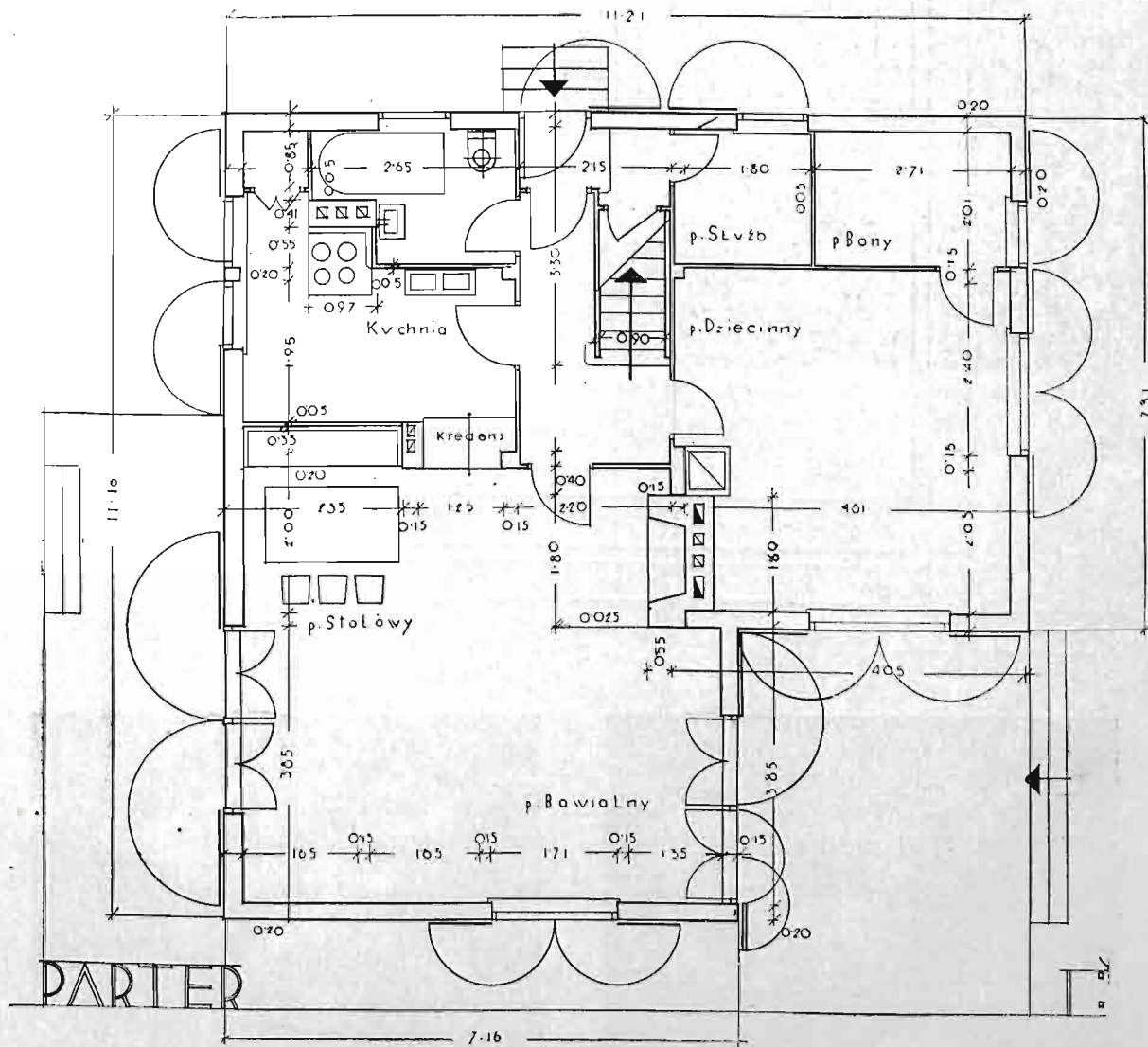
4. kuchnia z szafą otwierającą się na pokój stołowy do podawania potraw i służbowy.

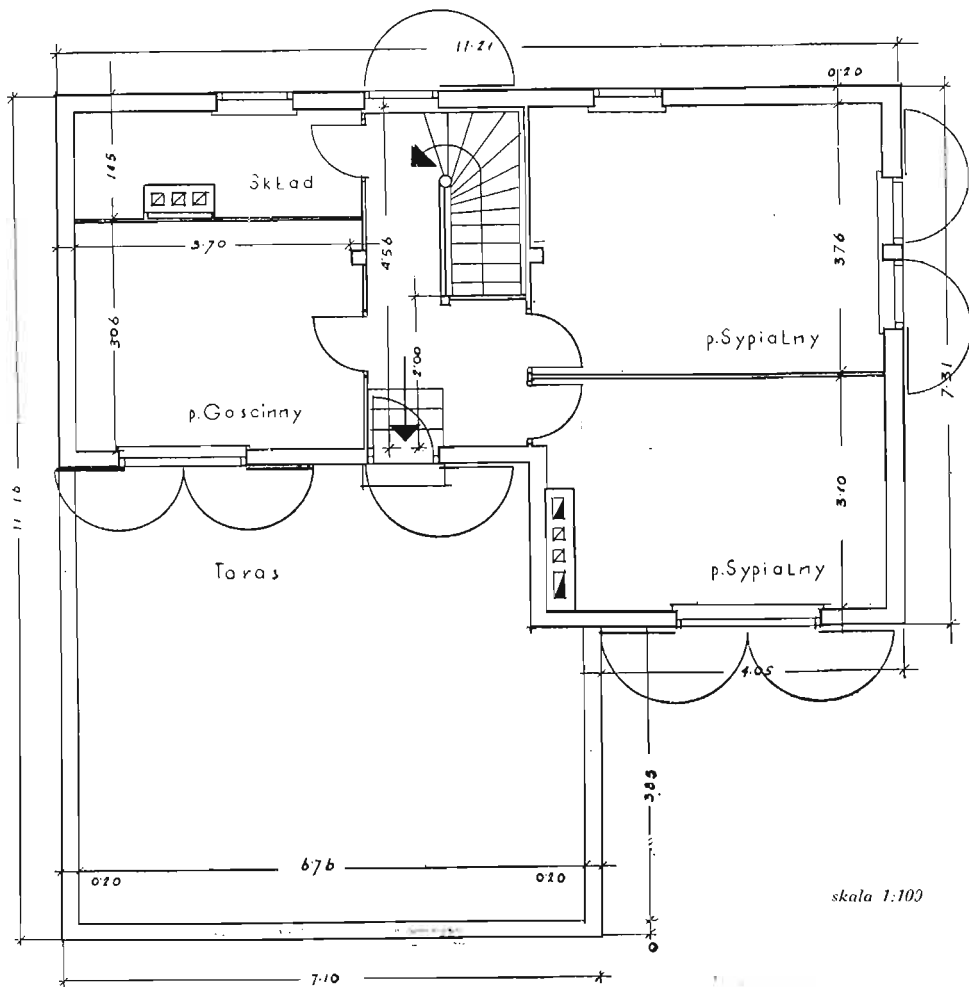
Na I-em piętrze mieszczą się trzy niewielkie pokoje sypialne z oknami na wschód i na południe i mały składzik, a także dach-taras.

Osobno stoi piwnica i lodownia.

Okna niezbyt cienkie pojedyncze (letnie) z okiennicami, umieszczone zostały

dość wysoko, aby umożliwić intensywne wykorzystanie przestrzeni ze względu na małe rozmiary pokoi. Kubatura wynosi 585 m³. Wraz z doprowadzeniem wody zapomocą pompy i skanalizowaniem odpływów z kuchni, łazienki i wc, dom ten kosztował około 30.000 zł.





skala 1:100

DIETRO

rys. 126



rys. 127



rys. 128

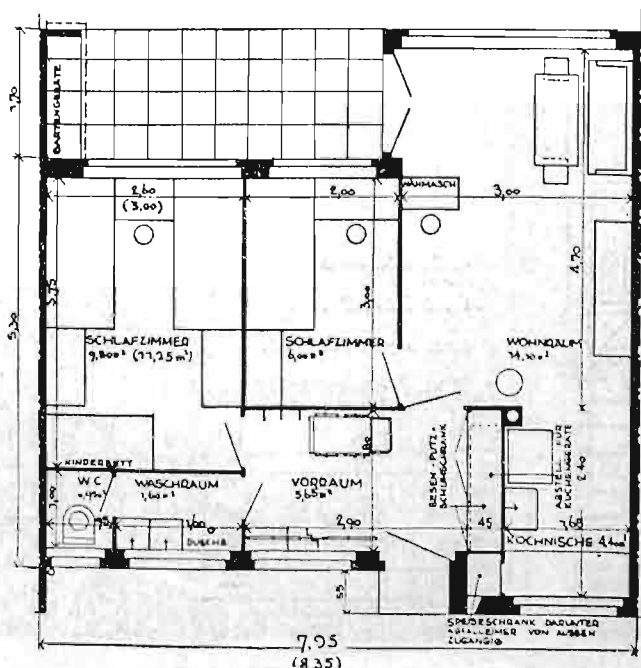
Tanie i dobre mieszkanie

„Die billige gute Wohnung“. Grundrisse zum zusetzlichem Whonungs-bauprogramm des Reiches Verlag „Die Baugilde W. S. Lowenthal Berlin S. W. 19“.

W myśl zasad opracowanych przez Ministerstwo Pracy Rzeszy Niemieckiej, (patrz Dom Osiedle Mieszkanie Nr. 9 str. 31) wydało Niemieckie Państwowe T-wo Badania Ekonomicznego Budownictwa, zbiór planów małych mieszkań, którego celem jest przeprowadzenie badań na konkretnych przykładach stosunku pomiędzy użytecznością mieszkań, a kosztem budowy, jak również technicznych eksploatacyjnych gospodarczych możliwości. Jako określenie małego mieszkania przyjęto słusznie nie ilość pomieszczeń (1 lub 2 izbowe) ale stosunek pomiędzy powierzchnią użytkową a ilością łóżek. W rezultacie pow. użytkowa w zamieszczonych w wydawnictwie planach, przypada na jedno łóżko od 9

do 18 mtr. kw. w większości zaś przykładów około 12 mtr. kw. Na dobro projektujących architektów należy zapisać, że w większości planów projektują tylko 2 mieszkania przy jednym podęście. Umieszczanie większej ilości mieszkań, a zwłaszcza 4-ch, przy jednym podęście, należy jako niehygieniczne uważać za rzecz zupełnie zarzuconą. Otwarte ganki łączące mieszkania z klatką schodową wydają się właściwymi tylko dla mieszkań najmniejszych, szczególnie przy usytuowaniu budynków wschodnio zachodnim (ganki od strony północnej).

Wydawnictwo powyższe, obejmuje plany mieszkań podczas, gdy drugie mające się później ukazać zawierać będzie opracowanie szczegółów umożliwiających dokładne i zupełne wykazanie gospodarczości planów i obliczenia szczegółowych kosztów budowy.

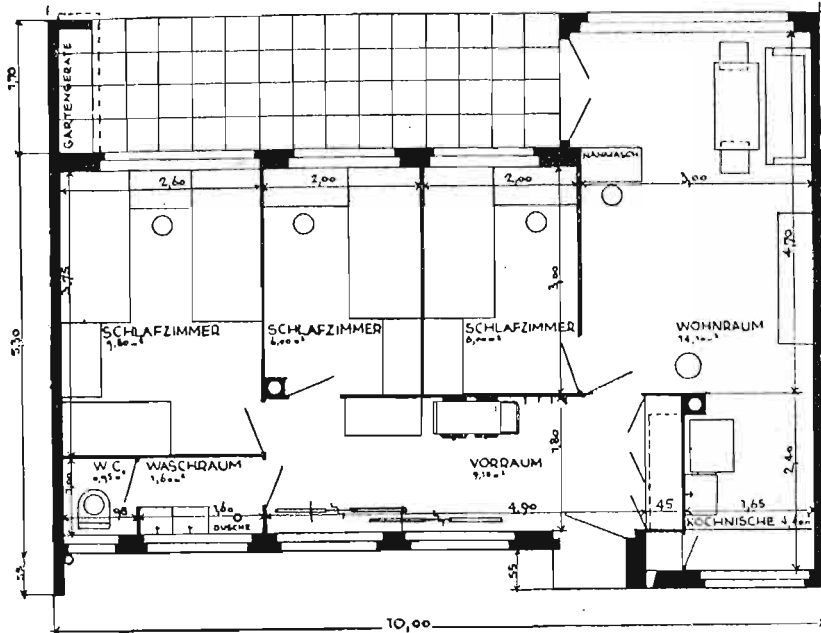


Hans Schumacher arch. Kolonia

Ilość łóżek: 3 i 2

pow. użytkowa 42,50 m²

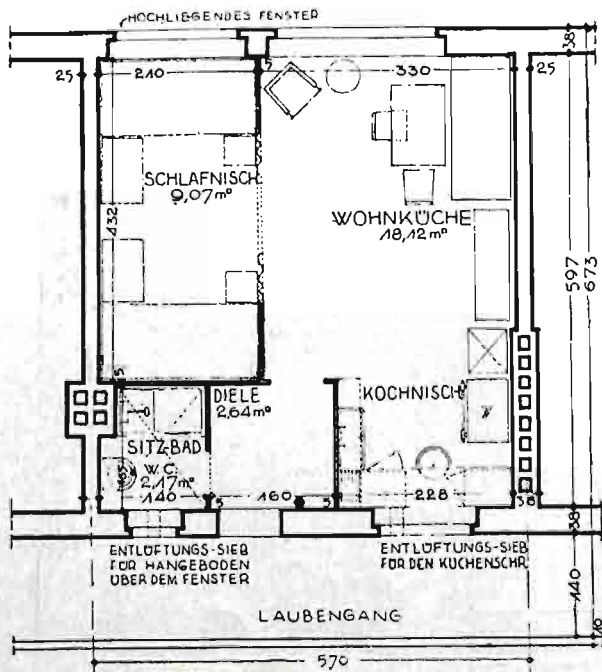
wys. pomieszczeń 2,60 m.



rys. 130

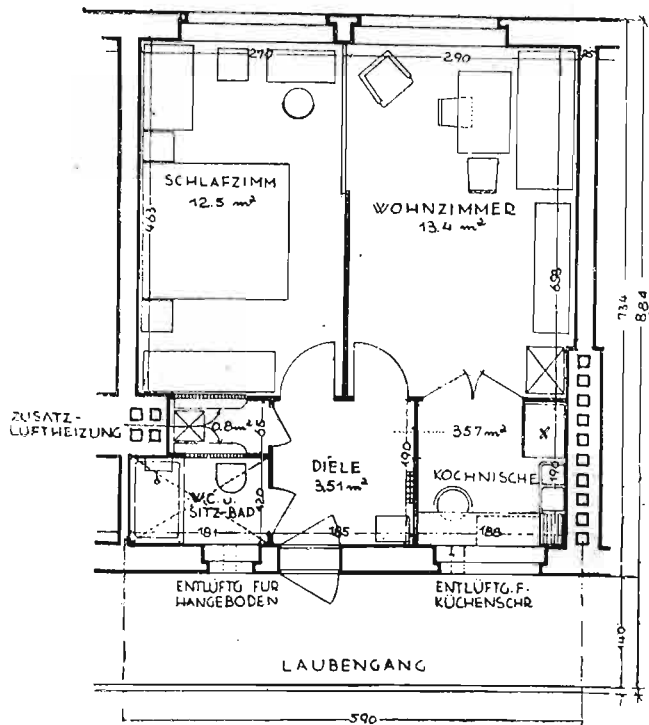
arch. Hans Schumacher
Kolonja
Ilość łóżek 4 1/2
pow. użytk. 52,— m.²
wys. pomieszczeń 2.60 m.

Ilustracje Nr. 129, 130
przedstawiają domy szere-
gowe. parterowe bez
piwnic i schodów; Osobna
sionka ala rowerów, wóz-
ków dziecięcych i szaf.
Izby mieszkalne z wnękami
kuchennymi, przy każ-
dem mieszkaniu ogród.
Wspólna pralnia.



rys. 131

arch. Aleksander Klein. Berlin
Ilość łóżek 2
pow. użytk. 32.— m.²
Wys. pomieszczeń: 2.60 m.



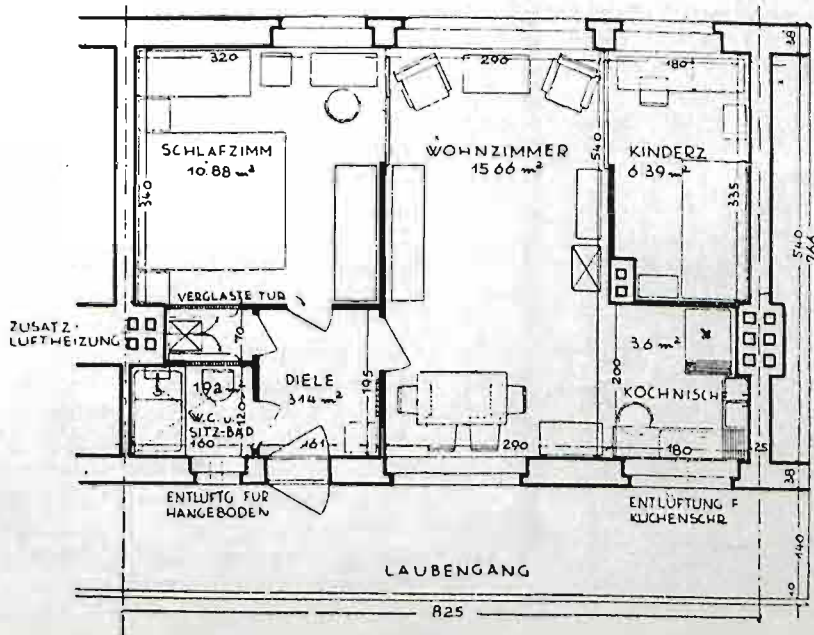
arch. Aleksander Klein. Berlin.

Ilość łóżek 2 1/2

pow. użytkowa 35.95 m².

Wysok. pomieszczeń 2.60 m.

rys. 132



arch. Al. Klein, Berlin.

Ilość łóżek 3 1/2

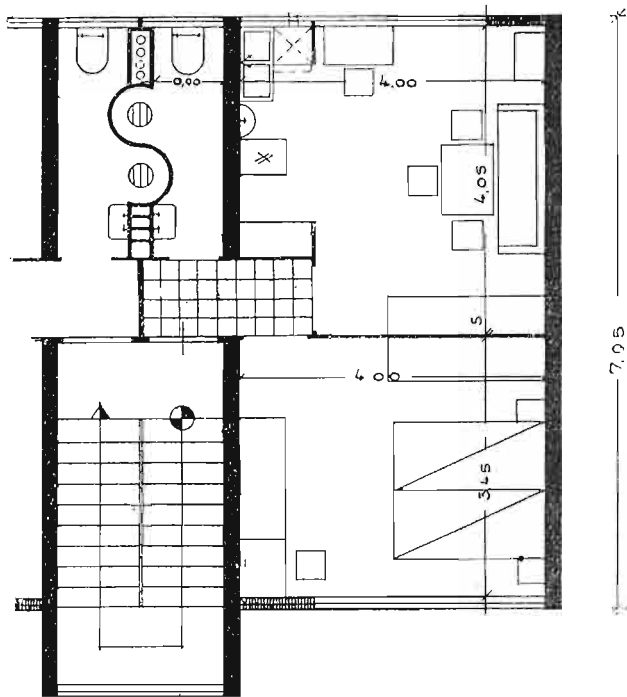
pow. użytkowa 41.90 m².

Wysok. pomieszczeń 2.60 m

Dostęp do mieszkań zilustrowanych na rys. N. 131, 132, 133

przez otwarte ganki. Izby mieszkalne z wnetzami kuchennymi. Krótkie wanny frankfurckie nasiadowe. — Ogrzewanie ciepłem powietrzem.

rys. 133



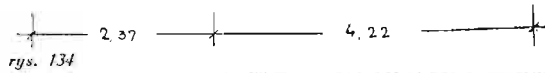
Arch. arch.

Bracia Luckhardt & Anker, Berlin

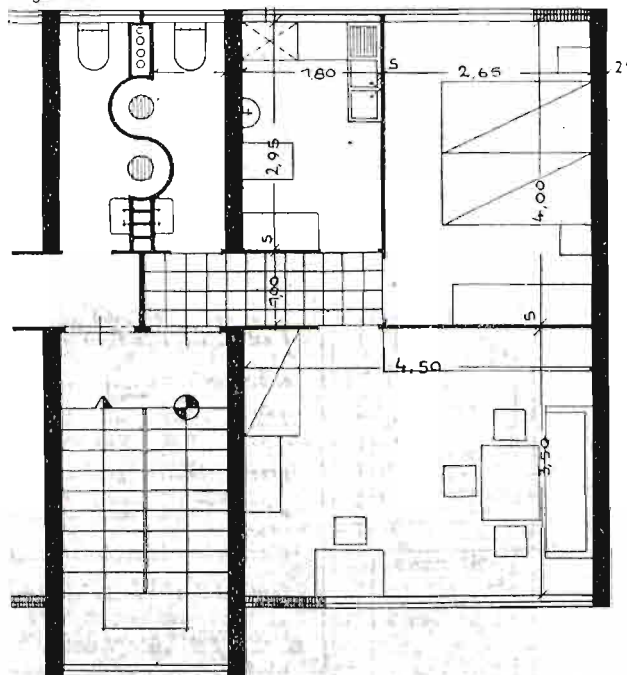
Ilość łóżek: 2

pow. użytkowa 34,50 m²

Wys. pomieszczeń: 3,80 m.



rys. 134



arch. Br. Luckhardt & Anker, Berlin

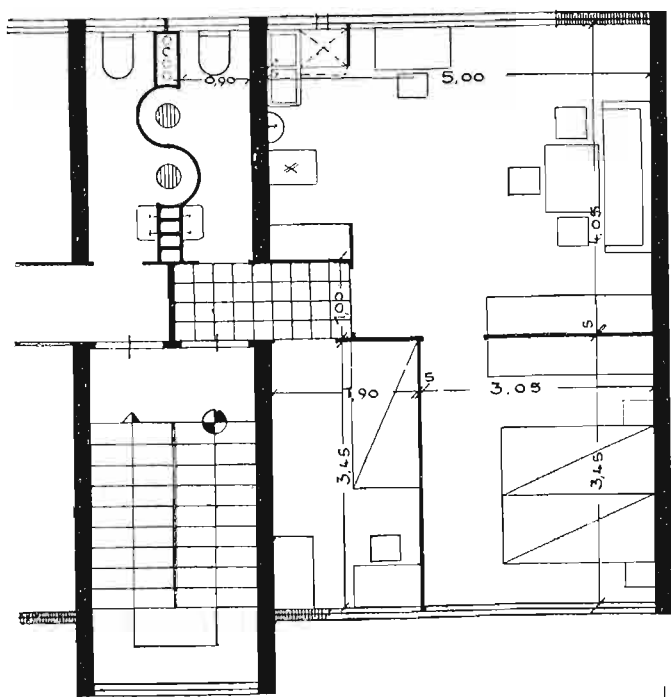
Ilość łóżek: 2 1/2

Pow. użytkowa: 38,18 m²

Wys. pomieszczeń: 2,80 m.



rys. 135



rys. 136

7,95

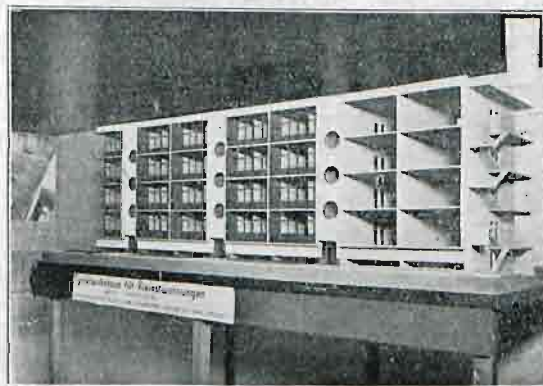
Arch. Luckhardt & Anker Berlin.
Ilość łóżek: 3
pow. użytkowa, 41,95 m².
Wys. pomieszczeń: 2.80 m.

Konstrukcja budowli zilustrow. na planach N.N. 134, 135, 136 oparta na ścianach poprzecznych, dźwigających 3 mieszkania z jednego podestu. Umywalnia, klozet i natrysk dla sąsiednich 2-ch mieszkań tworzą łącznie z klatką schodową, wąską celę w systemie konstrukcyjnym. Wykorzystanie przestrzeni przez ściankę działową o kształcie S.

Zaznaczyć należy, że dodatkowy program Min. Pracy, mający tendencję do ograniczenia powierzchni mieszkań spotkał się w kołach architektów niemieckich z zastrzeżeniami; zwłaszcza znany architekt berliński Bruno Taut występuje w artykule p. t. „Przeciwko prądowi“ (Wohnungswirtschaft Nr. 17, 1930) z ostrą krytyką samego programu jak i działalności tej grupy architektów, którzy się do niego starają przystosować. Sądzi on, i nie bez pewnej dozy słuszności, że potaniecie budownictwa i połączone z tem obniżenie komornego, nie tyle leży w pomniejszaniu i tak już minimalnych mieszkań, ile w polityce finansowej, która powinna dążyć do otrzymania na budownictwo taniego pieniądza.

Zdaniem naszym w chwili ostrego głodu mieszkaniowego udostępnienie szerokim warstwom otrzymania mieszkania przy obecnej niskiej stopie zarobkowej, polegać może nie tylko na obniżeniu technicznych kosztów budo-

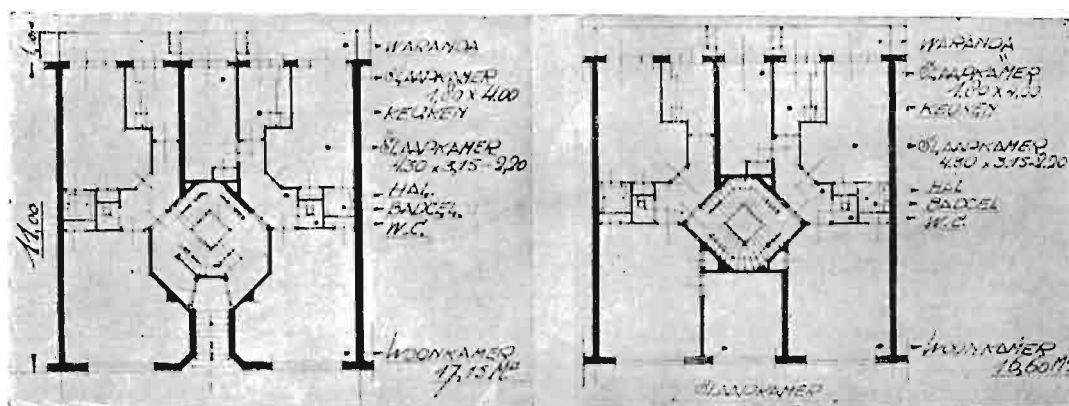
wy. Obniżenie stopy procentowej, a przede wszystkim rozłożenie kosztów budowy na jaknajdłuższy okres czasu, w wyższym stopniu wyrówna stosunek dochodów do płaconego komornego.



rys. 137

Model domu B-ci Luckhardt & Anker w Berlinie

O nowem trzytraktowym rozwiązaniu holenderskiem



rys. 183

W sierpniowym zeszyte czasopisma holenderskiego Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedeband, jest opublikowany niedawno wybudowany amsterdamski blok domów wielomieszkańczych, zwracających uwagę swym układem, odmiennym od układu większości domów budowanych po wojnie w Holandji, w Niemczech, a także i u nas.

Starano się tu możliwie zmniejszyć szerokość frontu przypadającą na jedno mieszkanie, aby mieszkań w szeregu i w obrębie zabudowanym bloku zmieścić jaknajwięcej.

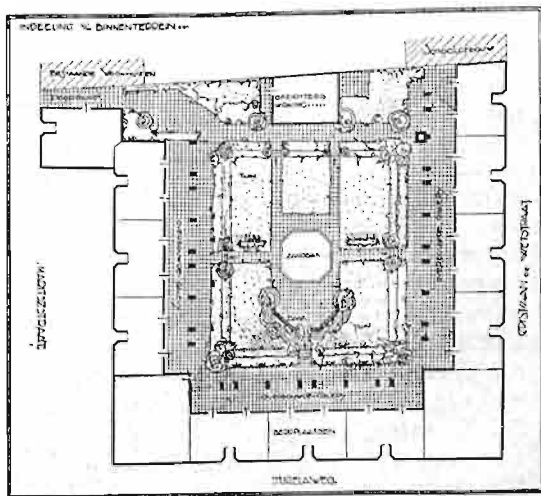
Zmniejszenie szerokości frontu (z 6.10 m. na 5.25 m. na jedno mieszkanie na jednym piętrze) udało się osiągnąć przez pogłębienie rzutu każdego poszczególnego „bieżącego elementu” i przerzucenie do jego wnętrza klatki schodowej i pomieszczeń drugorzędnych tak, aby całe rozwinięcie ścian zewnętrznych od ulicy i od podwórza mogło być w całości wyzyskane tylko dla samych izb mieszkalnych.

Mamy tu więc zastosowany układ rzutu w zasadzie trzytraktowy, choć w miniaturowych, na nasze pojęcia, wymiarach, skoro cała głębokość „trzytraktówki” wraz z gankiem wynosi tylko 12 m. a więc osiąga zaledwie głębokości

przeciętnego nowszego rzutu dwutraktowego.

W traktach zewnętrznych idą izby mieszkalne i kuchnie (t. zw. w ustawie berlińskiej Aufenthaltsräume), a w trakcie środkowym, wewnętrznym, klatka schodowa oświetlona z góry, oraz, oprócz przedpokojów, klozety i kabiny natryskowe, oświetlone pośrednio i sztucznie. Także umieszczenie i oświetlenie klatki schodowej nie jest w Holandji dozwolone przez ustawę, która żąda przynajmniej dla domów wielomieszkańczych umieszczenia schodów przy murze zewnętrznym i oświetlenia ich oknami bocznymi na każdym piętrze. Opisane domy są też wybudowane *tytułem eksperymentu* (als een proef) na zasadzie specjalnego zezwolenia. Z chęci uczynienia zadość, przynajmniej formalnie, uchylonym przepisom budowlanym, wynikają też pewne osobliwe i niekoniecznie korzystne właściwości założenia schodów. mianowicie środkowe „oko” świetlne między liegami otoczone jest dookoła szybami ze szkła drutowego, aby mogło uchodzić za „podwórce” (o powierzchni 1m²) i aby się nazywało, że schody biegną obok ogniotrwałej ściany „zewnętrznej” i mają z niej „na każdym piętrze” przepisowe światło boczne.

Druga również mało korzystna właściwość założenia schodów wynika z właściwej Holendrom dążności do jaknajzupełniejszego odosobnienia mieszkań od siebie. Założono więc, w klatce schodowej mierzącej niespełna 3 m. w kwadrat, dwa odrębne, bardzo wskutek tego strome, zplecione z sobą ciągi chodów (rys. 140) z których każdy obsługuje na każdym poziomie po jednym tylko mieszkaniu.



rys. 139

Gdyby nie te względy ustawowe i zwyczajowe, schody założone trójbiegowo w zwykły sposób, mogłyby być dwa razy tańsze, mieć nachylenie półtora raza łagodniejsze, i oświetlenie, po wyrzuceniu *na nic* niepotrzebnych ścian szklanych, niewątpliwie znacznie obfitsze.

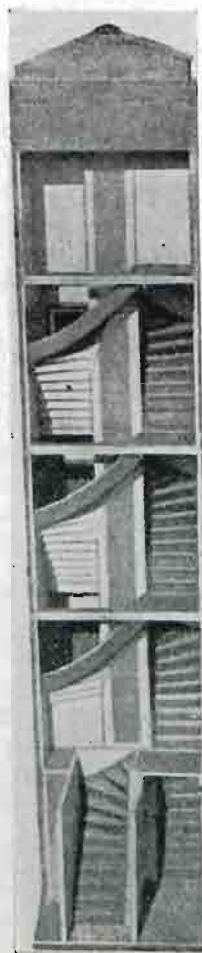
Ale i tak to oświetlenie jest podobno „całkiem zadawalniające”, a układ rzutu, pomimo skomplikowanego i kosztownego założenia schodów bardzo oszczędny i wyraźnie, jak czytamy, oszczędniejszy od zwykłych układów szerszych, a płytszych, kłatek schodowych oświetlonych z boku.

Układ bloku podany jest na rys. 139 a układ poszczególnego bieżącego elementu na rys. 138

Układ ten, pomijawszy nawet skomplikowane założenie schodów, wydaje

się dość sztuczny i wymędrkowany. Razić w nim muszą liczne skosy, załamania i stracone przestrzenie trójkątne. Trzeba oczywiście podziwiać zręczność z jaką potrafiiono umieścić w przestrzeni mierzącej zaledwie 10.5 m x 11.0 m, dwu trzy izbowe robotnicze mieszkanka z wszelkimi przynależnościami, miałyby się jednak ochotę przekomponować to i uprościć, kosztem nawet pewnego naddatku powierzchni zabudowanej, któryby był napewno z nawiązką wynagrodzony jednoczesnym uproszczeniem układu i konstrukcji, oraz większą ustawnością pomieszczeń.

Nie o to mi jednak chodzi.



rys. 140

Najważniejszym jest sam fakt napotkania w zagranicznym czasopiśmie nowego rozwiązania trzytraktowego, o klatce schodowej oświetlonej z góry i dowiedzenia się, że ze względów tylko oszczędnościowych, czysto praktycznych, zastosowano ten układ u nas uważany za „archaiczny” i dlatego zapewne uporczywie nieuwzględniany w „nowoczesnych” teoretycznych rozważaniach. Może więc ten świeży przykład, z autorytetem nadanym mu przez jego pochodzenie z „zachodu” i z „zagranicy”, przyczyni się w pewnej mierze do

zwrócenia uwagi na zalety układu rzutu, o których pisałem już obszernie i kilkakrotnie, tak w Domu Osiedlu Mieszkaniowym (1930 zes. 2 i zes. 9) jak i w Architekcie (1929 zes. 4, zes. 5 i inne). Jeśli przeniesienie klatki schodowej do wnętrza i oświetlenie jej z góry okazało się racjonalnym już przy głębokości

rzutu wynoszącej zaledwie 11 m., to tembardziej jest ono usprawiedliwione tam, gdzie pozwala osiągnąć głębokości bliskie 20 m., i odpowiednio zredukować szerokości frontów, nie o drobny procent 6:10 m na 5:25, ale, licząc okrągło, naogół półtorakrotnie lub nawet nieco więcej.

Studjum nowoczesnego miasta

W salonie jesiennym ubiegłego roku wystawiony był p. t. „Studjum nowoczesnego miasta” plan współczesnego miasta opracowany przez arch. C. Fournier, R. Sarce i G. Vigneron niewątpliwie pod wpływami Le Corbusierowskiego, planu Voisin, który wystawiony był na wystawie sztuki dekoracyjnej w 1925 r. Zasady naczelne planu stanowią w/g słów autorów:

1. *Możność nieskończonego (?) rozrostu dzielnic mieszkaniowych i dzielnic przemysłowych tak położonych, by nigdy nie mogły się zetknąć bezpośrednio.*

Cel ten osiągnięty zostaje przez rozłożenie tych dzielnic równolegle do 2 osi, rozchodzących się od głównego placu pod prostym kątem.

Oś mieszkaniowa nazwana „Drogą Tryumfalną” prowadzi przez park katedralny, za którym wśród dalszej zieleni umieszczone są dzielnice nauki i sztuki, uniwersytety, muzea, szkoły, akademie i t. d.

Za tą zielenią, po obu stronach rozmieszczono w pierwszym szeregu domy mieszkalne dziesięciopiętrowe, dalej 6-cio piętrowe, wreszcie małe domki w ogrodach.

Każda wyodrębniona dzielnica mieszkalna ma swój lokalny ośrodek administracyjny, handlowy, kulturalny i t. p.

Żaden dom mieszkalny nie leży przy arterji komunikacyjnej, ale żaden nie jest od niej dalekim.

Wzdłuż drugiej osi znajduje się park wystawowy, za nim dworzec towarowy, halle centralne i chłodnie, centrale elektryczne i gazownie, rzeźnie i targowiska — jednym słowem przmysł o cha-

rakterze bezpośredniej użyteczności publicznej. Po dwu stronach tej centralnej dzielnicy przemysłowej, strefy przeznaczone dla przemysłu prywatnego, drobnego i wielkiego.

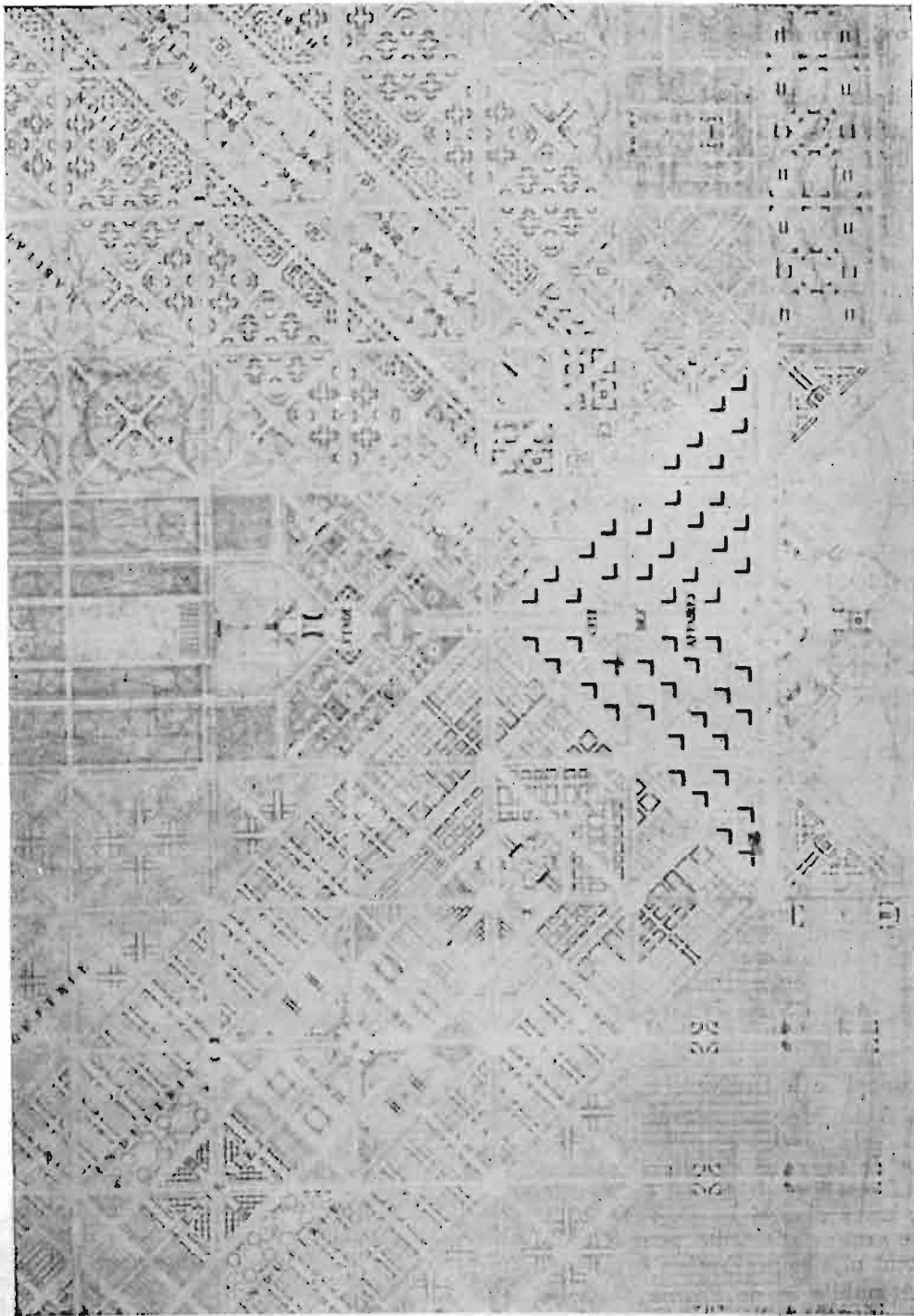
2. *Stworzenie centrum interesów (city) w miejscu gdzie się spotykają dzielnice mieszkalne i przemysłowe, w pobliżu dworców kolei i innych środków komunikacji, dla pozostawienia dzielnic mieszkalnych w ciszy i spokoju.* City jest zabudowane dwuramiennymi wieżami — każde ramię ma 150 mtr. długości.

Parki samochodowe znajdują się w każdym trójkącie mieszczącym 3 wieże. W miarę rozrostu miasta i jego interesów City rośnie, ale tylko wwyż. Każdy nowy poziom wszystkich 48 wież daje możność pomieszczenia 15.000 pracowników.

3. *Szybkie, liczne i bezpośrednie komunikacje:* a mianowicie 2 grupy dróg samochodowych:

- a) łączące bezpośrednio mieszkania z przemysłem,
- b) łączące bezpośrednio mieszkania z City,
- c) łączące bezpośrednio City z przemysłem.

Autostrady pomieszczone są w Alejach szerokości 200 mtr., w wykopach, przy czem każdy kierunek ma swój wykop, pomiędzy nimi zaś mieści się tunel metropolitenu czy kolei, oświetlony i wentylowany przez wykopy autostrad (jest to bodaj jedyny oryginalny pomysł autorów planu). Autostrady nigdy nie przecinają się w poziomie, autorzy jednak nie tłomaczą wyraźnie w jaki sposób umożliwiony jest przejazd z jednego poziomu na drugi. t.



Plan uspołecznego miasta opracowany przez architektów: C. Fournier, R. Sarce i G. Vigneron.

Automobilowa dostawa gotowych domów

Steel Fram House Company w Long Island rozpoczęła produkcję masową gotowych domków, dostarczanych nabywcom w zupełnie wykończonym stanie na samochodach ciężarowych. Parterowe domki, długości 13 m. 30 ct., szerokości 3 1/2 m.

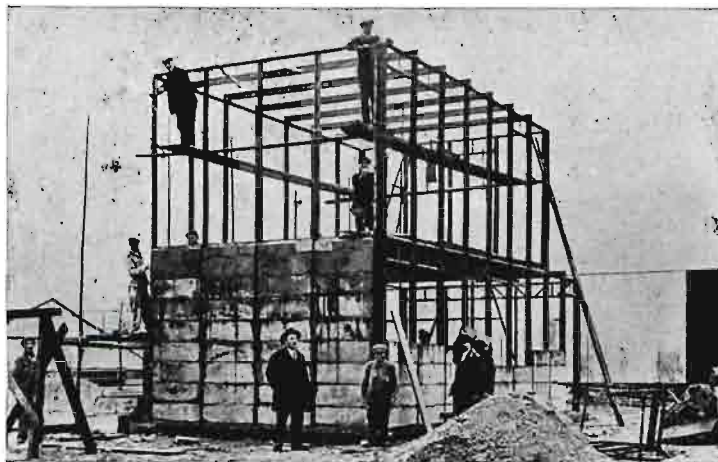
60 ct., mają szkielet stalowy, ściany i dach z asbestu; zawierają pokój mieszkalny, kuchnię, łazienkę, pokój sypialny, dwa schówki. Pobudowane na kozłach, z łatwością dają się załadować na platformę samochodową, ustawić na odpowiednio przygotowanych fundamentach lub słupkach cementowych.

Cena domku — 1897 dol., wa-

runki płatności, dla posiadacza własnego placu 10%, to jest 190 dol. przy dostawie, gotówką, reszta na dziesięcioletnie spłaty — wynoszące 19 dol. z centami miesięcznie. Przy sprzyjających okolicznościach — blisko, dobra droga — dostawa darmo.

Warunki dostępne dla wielu polskich kieszeni. Niestety, dostawa do Polski nie jest franco.

Budownictwo szkieletowe we Francji



rys. 142

dom w budowie

Typ domu warsztatu Commentry-Oissel

Typ ten należy do kategorii szkieletów żelaznych o murach pełnych. Szkielet oparty jest na zastosowaniu standaryzowanego elementu, złożonego z ram żelaznych prostokątnych, związanych ze sobą przez zwykłe sworznie.

Ramy mają szerokość 1 m. i wysokość 1 piętra. Szerokość ich jest wystarczająca na otwór drzwi i okien. Wszystkie ramy są identyczne, wskutek czego

montaż na placu budowy jest bardzo łatwy, ramy są lekkie: jeden człowiek wystarczy, aby zabrać ramę z placu i osadzić ją na przeznaczonym miejscu.

Dla ścian wypełniających szkielet ramowy używa się materiałów dobrze izolujących. Wymaganiom tym odpowiada najlepiej aerokret (gazo-beton) lub inny beton o strukturze porowatej.

Dla podłóg służy materiał,

izolujący dobrze ciepło i głoś. Stosując ten sam materiał co do ścian, osiąga się dobre zabezpieczenie przeciw ogniu.

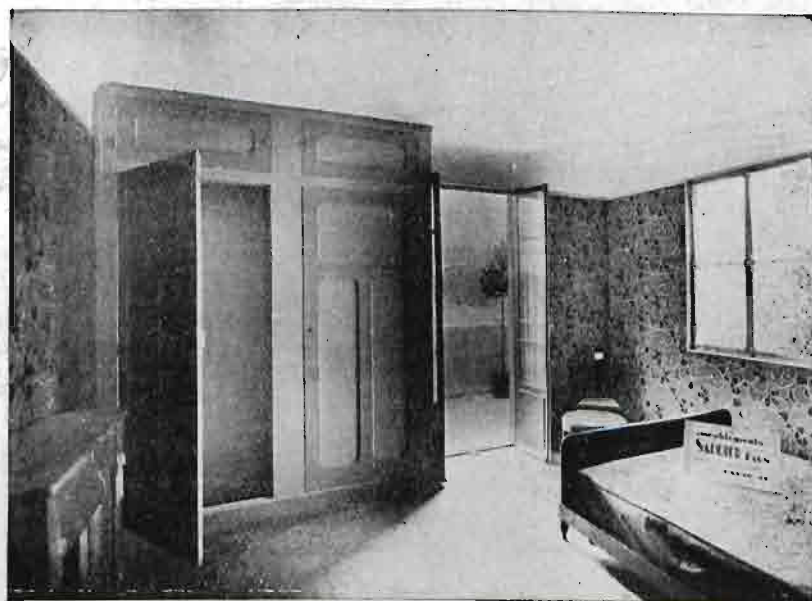
Belki z profilów żelaznych, opartych i przymocowanych na szkielecie ramowym.

Płaski dach z płyt aerokretu (gazo-betonu) które otrzymują powłokę betonową, nieprzepuszczającą wodę.



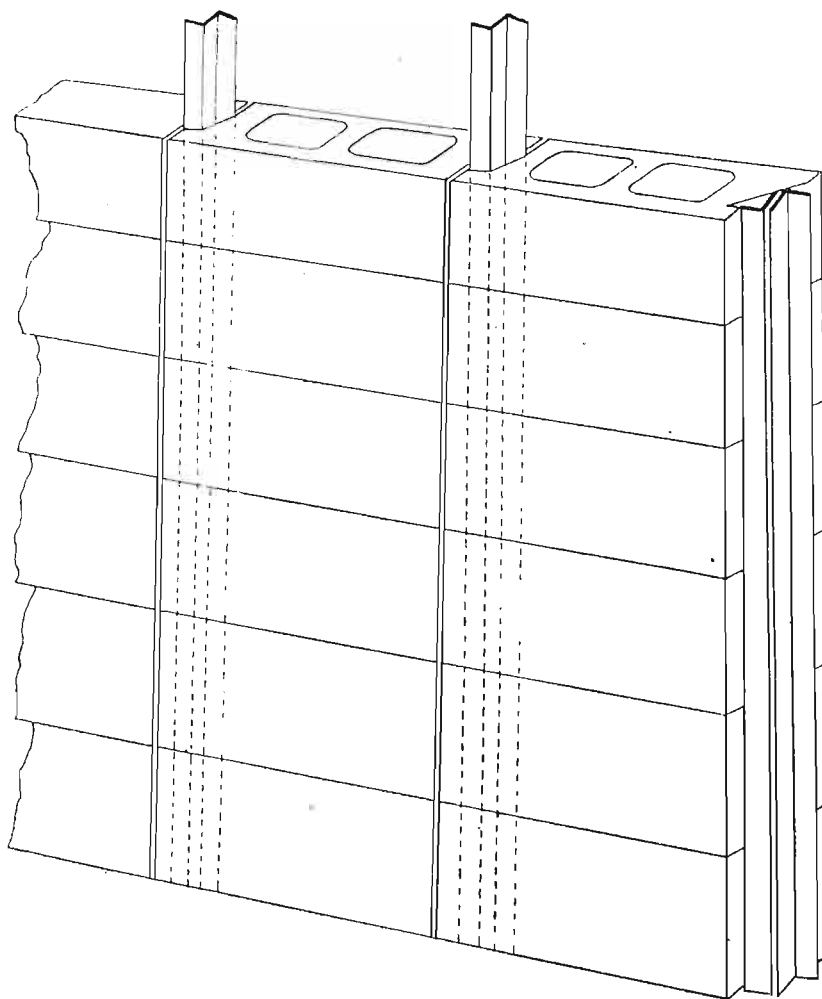
rys 143

Dom wykończony (typu Commentry-Oissel)

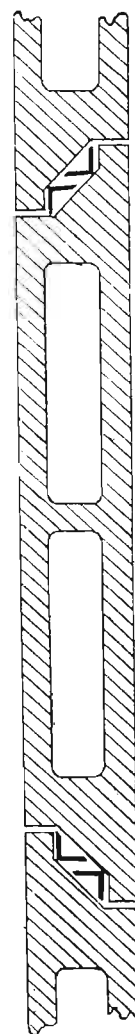


rys. 144

wnętrze domu (typ Commentry-Oissel)



rys. 145



rys. 146. dół

rysunek górny (części składowe)

Kryzys drapaczy nieba: Niewątpliwie w związku z ogólnym kryzysem dają się zauważyć również w Nowym Yorku jak i Chicago pustki w lokalach przeznaczonych na biura: w drapaczach nieba całe piętra nie zostały wcale zajęte. Zjawisko to jednak zdaje się mieć i przyczy-

ny trwale: zbyt wysokie komorne wynikające z kalkulacji obliczonej na 20-letnią amortyzację. Amerykanin uważa, że przy dzisiejszym tempie rozwoju techniki każdy gmach po 20 latach będzie przestarzałym (obszernym) i jako taki, o ile jest położony

w najdroższej dzielnicy miasta będzie musiał być rozebrany.

Jednakże przy takiej kalkulacji — niema już dużo amatorów na mieszkania i zaczynają się odzywać głosy (New-York Times). „Wracajmy na parter będzie lepiej i opłaci się“.

Z Książek i pism.

Inż. Dyonizy Krzyczkowski prof. Szkoły Powszechnej we Lwowie. „*Budownictwo*” Nakład B. Połonieckiego Lwów — Warszawa. 1929 — 418 str. + 15 tablic z 400 rysunkami w tekście.

Nie ulega wątpliwości, że wobec znikomej liczby naszych wydawnictw technicznych, pojawienie się na półkach księgarskich nowej książki z uznaniem powitać należy, jako objaw działalności społecznej.

Praca prof. D. Krzyczkowskiego jest „podręcznikiem do nauki zasad konstrukcji budowlanych” i przeznaczona dla „małego budowniczego” majstra, ucznia szkoły przemysłowej i samouka.

Układ książki dostosowany jest do postępu robót na budowie.

Spis rzeczy obejmuje: ogólne wiadomości, o materiałach budowlanych, wykopy, fundamenty ściany, przeklepienia otworów, stropy, sklepienia, dachy (oprócz płaskich) schody. — Autor poświęca cały rozdział, zwykle pomijany w podobnych podręcznikach, o urządzeniach sanitarnych, instalacjach kanalizacyjnych, wodociągowych, gazowych, elektrycznych i ogrzewaniu.

Książka zawiera również dużo materiału praktycznego jak np. wzmocnianie fundamentów, przy czyny dymienia ognisk domowych i t. d.

W końcu książki podane są przykłady obliczania konstruk-

cji elementów budowli, jako przykłady praktycznego stosowania wiadomości z działu statyki.

Uzupełnienie działu opisowego wiadomościami ze statyki budowli, daje uczniowi całkowity pogląd na rolę poszczególnego elementu budowli, lub materiału, jego pracę, sposobu, użycia i wyzyskania właściwości statystycznych, oraz daje możliwość samodzielnego myślenia konstrukcyjnego, choćby w najskromniejszym zakresie.

Z tego więc względu powiększenie wspomnianego działu uważać należy za wielce wskazane. Książka obejmuje zasadnicze konstrukcje stosowane w budowlach różnego przeznaczenia. Interesują nas w pierwszym rzędzie sprawy związane z budownictwem mieszkaniowym.

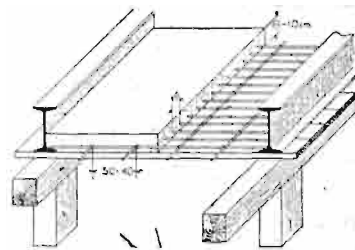
Rozwój jego, w ostatnich czasach napotykający na poważne trudności finansowe wymaga taniego budowania:

Usiłowania techników idą w kierunku

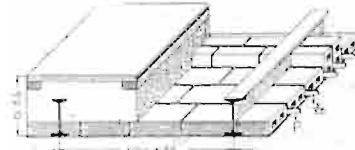
a) poszukiwania tanich materiałów i

b) stosowania konstrukcji lżejszych i więcej statycznie wyzyskanych, a więc mniej kosztownych.

Z tego punktu widzenia korzystnym byłoby uzupełnienie podręcznika wiadomościami o materiałach nowoczesnych (ceolit, heraklit i t. d.) wskazówkami o ich stosowaniu, oraz



rys. 147 strop żelbetowy systemu Moniera. („*Budownictwo*” str. 179)



rys. 148 strop syst. Kleinego z cegieł pustych. („*Budownictwo*” str. 177)

działem traktującym o możliwościach oszczędnego projektowania konstrukcji (np. zmniejszenie grubości ścian, wymiarów poszczególnych konstrukcji i t. d.)

Również opracowanie robót wykończeniowych jak stolarskie, ślusarskie, szklarskie i t. d. podniosło by wartość użytkową książki, dając całokształt wiadomości budowlanych.

W ogólności, książka ujęta jest przejrzysto, tekst zwięzły i rzeczowy, przy bardzo dobrym materiale ilustracyjnym. Stanowi ona rezultat poważniejszej pracy i wieloletniego doświadczenia, a jako taka, godna jest polecenia pracownikom na niwie budowlanej.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

Dnia 20 lutego 1931 r. o godz. 19-tej odbyło się w Sali Konferencyjnej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, przy udziale członków oraz zaproszonych gości.

Zebrań z powodu nieobecności chorego prezesa Jurkiewicza przewodniczył p. Teodor Toeplitz. P. Michał Kaczorowski przedstawił sprawozdanie z działalności, oraz bilans Towarzystwa za czas od powstania Towarzystwa tj. od dn. 26 kwietnia 1929 do 31 grudnia 1930 r. — sprawozdania te przyjęto.

Następnie p. Antoni Gandecki członek Komisji Rewizyjnej Towarzystwa, odczytał protokół

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 26 stycznia 1931 r.

Przewodniczący omówił plan prac i preliminarz budżetowy Towarzystwa na rok 1931, p. Kaczorowski zaś zreferował zmiany statutu — obie powyższe sprawy zatwierdzono.

Zarząd i Komisja Rewizyjna Towarzystwa zostały obrane w następującym składzie:

Członkowie Zarządu.

1. Dyr. Tadeusz Garbusiński
2. Arch. Romuald Gutt
3. Kap. Henryk Inlender
4. Arch. Józef Jankowski
5. Dr. Stanisław Jurkiewicz
6. Michał Kaczorowski
7. Dyr. Marjan Ponikiewski
8. Dyr. Marceli Porowski

9. Dyr. Jan Strzelecki

10. Teodor Toeplitz

11. Dr. Czesław Wroczyński

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

1. Starosta Wacław Gajewski

2. Inspektor Józef Porębski

3. Antoni Gandecki

Na zakończenie p. Jan Strzelecki wygłosił referat na temat: „W jakim zakresie dzisiejsze przepisy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego pozwalają na realizowanie budownictwa mieszkań robotniczych, *)” Po krótkiej dyskusji zebranie zostało zakończone.

*) Referat ten będzie umieszczony w jednym z najbliższych Nrów naszego pisma.

DROGA DO WŁASNEGO DOMKU

Mieć własny kawałek, ziemi, chociażby najmniejszy, odpowiednio zabudowany i zagospodarowany, jest marzeniem każdego człowieka, a w szczególności — człowieka żyjącego z miesięcznej pensji, lub zarobków dziennych.

Przejawem tej dążności są coraz liczniejsze z roku na rok osiedla wokół większych miast, zabudowane nieraz mikroskopijnymi domkami, wprost jak domkami z kart, z takiemiż 'ogródkami, mile jednak i estetycznie urządzone.

Widoki takie ujrzeć można wokół wszystkich miast Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a coraz częściej i wokół miast Europy Zachodniej. Ruch w tym kierunku rozpoczął się również i w Polsce, lecz nie może on nabrać

jakoś tego rozmachu jak gdzieś indziej. Rozwijają się stopniowo i powoli, i dopóki nie osiągnie należytego charakteru, nie może być poważnie brany pod uwagę, jako jeden z czynników, rozwiązujących do pewnego chociażby stopnia kwestję mieszkaniową, która w Polsce jest jednym z najważniejszych obecnych zagadnień.



Tak zabudowaną i urządzonej parcelę w osiedlu chciałby mieć i powinien każdy z ich posiadaczy.

Cały szereg osiedli, np. podwarszawskich, szybko znalazły nabywców na parcele, tembardziej, że sprzedawanych na długoterminowe raty. W większości jednak wypadków akcja na tem się skończyła, gdyż olbrzymi odsetek nabywców parceli nie rozporządza kapitałem, potrzebnym do budowy domku. W tych samych warunkach był ogół nabywców

parceli w Stanach Zjednoczonych. Kwestję tę jednak rozwiązały olbrzymie przedsiębiorstwa budowlane, które na długoterminowe raty zabudowały osiedla, oddając właścicielom działek gotowe całkowicie urządzone domki.

Sprawa ta u nas przedstawia się z gruntu inaczej. W chwili obecnej trudnoby było o zorganizowanie takiego przedsiębiorstwa rozporządzającego takim kapitałem, aby mogło podjąć się budowy na warunkach, możliwych do przyjęcia przez ogół posiadaczy parceli. Do rozwiązania więc tego problemu pozostaje tylko prawie że jedyna droga, a mianowicie droga oszczędności. Urywając co tydzień, czy co miesiąc chociażby drobne kwoty od

swych zarobków i lokując je w instytucjach specjalnie do tego przeznaczonych, już po pewnym okresie czasu można dojść do posiadania takiej kwoty która, pozwoli na przystąpienie do wykonania dawno powziętego zamiaru — budowy własnego domku.

Pocztowa Kasa Oszczędności dzięki swej organizacji udo-

stępnia każdemu i w najdogodniejszy sposób oszczędzania. Posiadając, czy to konto czekowe, czy książeczkę oszczędnościową, wpłacać można na nie w każdym urzędzie pocztowym bez zawiłych manipulacji w sposób prosty, zrozumiały i dostępny dla każdego.

Chcesz być panem na swoich własnych śmieciach a nie stać Cię na to, nie zwlekaj i natychmiast wyrób sobie książeczkę w P.K.O.

Inż. Walerjan Marzec — Administracja i organizacja robót budowlanych. Warszawa, ul. Mazowiecka 5. 1931

Sprawa marnotrawstwa w przemyśle i usprawnienia organizacji pracy stanowi zagadnienie absorbujące umysły techników Świata. Książka inż. W. Marca ujmuje powyższe zagadnienie w dziedzinie budownictwa, zresztą pierwszy raz w Polsce.

Przedmiotem pracy jest „głównie rozpatrzenie działalności kie-

rownika robót i podwładnego mu personelu”.

Czynności związane z zarządzaniem budową, podzielone są p. 19 systemu inż. francuskiego Fayol'a na 6 grup obejmujących sprawy finansowe, administracyjne, handlowe, rachunkowe, ubezpieczeniowe i techniczne.

Jako przeznaczona dla bezpośredniego użytku budujących, książka daje źródłowy materiał obejmujący podstawowe zagadnienia związane z praktycznym przeprowadzeniem budowy.

Czynności administracyjne jak kontrola, rozkazywanie, uzgadnianie czynności, organizacja, a w pierwszym rzędzie przewidywanie biegu prac oraz ich planowanie (graficzne) zostały w pracy inż. Marca w głównych zarysach rzeczowo omówione.

Sądzymy jednak, że metody analizowania zakończonych czynności — kalkulacji wynikowej, należało rozpatrzyć z punktu widzenia technicznego i buchalteryjnego.

J. Z.

ARTYKUŁY KREŚLARSKIE
Papiery **TECHNICZNE**
Zakład **KOPJOWY**
LAMPY Kopiażowe
RAMY Kopiażowe
St. SZYMAŃSKI
i K. CYGAŃSKI
Warszawa, Wilcza 32. tel. 8-14-78

Kurs sztucznego kamienia.

Staraniem Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu odbędzie się specjalny 4-ro tygodniowy kurs sztucznego kamienia i terrazzo, który rozpocznie się 15-go maja o godz. 8-ej rano. Kurs będzie się odbywał w Państwowej Szkole Budownictwa, w Warszawie, ul. Wspólna 81 pod kierownictwem specjalisty inżyniera Leo JOHNA, który odbył kilkanaście podobnych kursów w Czechosłowacji, Niemczech, Jugosławii i Szwecji, zaangażowanego przez nas specjalnie na ten kurs.

Opłata za kurs wynosi zł. 50—.

Opłata za bursę, wynosi za dobę zł. 2.50. Korzystający z bursy otrzymują łożko, poduszkę, prześcieradło i koc.



**BIURO
INŻYNIERSKIE
STUDJÓW
DLA
PRZEMYSŁU
SP. z O. O.**

Warszawa, Miodowa 3. Tel. 799-01,

Budownictwo Przemysłowe, KON-
STRUKCJE ŻELAZNE, BETONOWE,
ŻELBETOWE I DREWNIANE
Urbanistyka PLANY POMIAROWE,
REGULACYJNE, WODOCIĄGOWO-
KANALIZACYJNE I GOSPODARKA
MIEJSKA, OCZYSZCZANIE WÓD
ŚCIEKOWYCH. Ekspertyzy i porady

techniczne

„BIP TECHNICO”
gwarantuje racjonalność koncepcji,
dąży do obniżenia kosztów własnych
i nie zajmuje się żadnymi dostawami.

ZAGADNIENIA URBANISTYKI W POLSCE

Książka zawiera sprawozdanie z I-ej Konferencji Towarzystwa Urbanistów Polskich. Kraków-Katowice 2, 3, 4 paźdz. 1930 r.

WYDANA NAKŁADEM TOWARZYSTWA URBANISTÓW POLSKICH

CENA ŻŁ. 6.00

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Skład Główny: Dom—Osiedle—Mieszkanie, Warszawa, Krak.-Przedm. 5 m. 5, tel. 202-05.

Uzdrowisko i Kolonje Letnie

Dla niezamożnej Chrześcijańskiej Działwy i Młodzieży

Do wiadomości WP. Dyrektorów Szkół, Profesorów, Rodziców, Towarzystw, Organizacyj Społecznych i Opiekunów.

Począwszy od 1-go czerwca 1931 r., a także stale na lata następne, otwiera się w podwarszawskim majątku (60 klm. od Warszawy. linia kol. Urle), słicznie położonym, otoczonym samemi iglastemi lasami, z naturalną wspaniałą suchą plażą, uzdrowisko i kolonje letnie wakacyjne tylko dla chrześcijańskiej młodzieży.

Sezon letni trwać będzie przez czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień. Letnisko pomieścić może 480 dzieci.

Pobyt czterotygodniowy (5-cio krotne dzienne odżywianie, zdrowe i obfite, pomieszczenie w salach dużych, słonecznych, obsługa, przewóz ze stacji do majątku i z powrotem) wynosić będzie około 85.00 zł. Przez cały sezon letni Zarząd majątku posiadać będzie stałą opiekę lekarską z salą dla chwilowo chorych i nadzór wychowawczy.

Działwa i młodzież pomieszczona zostanie w specjalnie na ten cel postawionych zabudowaniach pod samym lasem sosnowym o słonecznych dużych salach, osobną salą jadalną, łazienkami i prysznicem. Uzdrowisko posiadać będzie wszystkie możliwe wygody, a w szczególności odpowiadać będzie warunkom zdrowotnym. Organizowane będą również zabawy, wycieczki, pogadanki i odczyty. Co niedziela będzie odprawiane nabożeństwo.

Rodzice, lub opiekunowie chcący odwiedzić swe dzieci w uzdrowisku

przewożeni będą ze stacji i z powrotem bezpłatnie. Specjalnie w tym celu będą wysyłane konie co niedziela.

Szkoły, Towarzystwa, Związki, Organizacje społeczne i opiekuńcze, które same organizują wyjazdy dla dzieci na takie kolonje, a chcące skorzystać z wyjątkowo dobrych warunków, bo bez żadnych kosztów organizacyjnych, nie mówiąc już o pomieszczeniu, a tylko pod własną opieką lekarską i wychowawczą, zwiążą się jedynie umowami z Zarządem majątku co do ilości miejsc każdego miesiąca i warunków.

Rodzice lub opiekunowie, którzy szczególnie zechcą wysłać dzieci, będą zobowiązani podpisem deklaracji i akceptem. Ze względu na to, że Zarząd majątku nie ma na celu czerpania jakichś zysków, ponieważ będą one minimalne, lecz działać będzie raczej filantropijnie, przeznaczając na cały sezon letni 50 miejsc za połowę ceny i 50 miejsc zupełnie bezpłatnie, ale tylko dla tej działwy, której rodzice są niezamożni. Rodzice muszą również udowodnić, że ich dzieci dobrze się uczą i że wyjazd na kolonje ze względów zdrowotnych jest dla dzieci konieczny.

Bliższych informacji zasięgnąć można od dnia 15 marca r. b. pod adresem: ul. Szpitalna 1, tel. 282-03, lub majątek Majdan, gmina Kosów, poczta Telaki.

PRZEWODNIK INFORMACYJNY

Architekci

I M I Ę I N A Z W I S K O	A D R E S	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	415-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Buckiewiczówna Marja	" .. Raszyńska 50	8-55-95
Bujnowski Zygmunt	" .. Długa 11	763-91
Celarski Zdzisław Szczęsny	Krzemieńec, Zarząd Liceum	
Czerwiński Józef Napoleon	Warszawa, ul. Wspólna 5 m. 5	770-22
Dobrzyńska Jadwiga	Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Filipkowski Stanisław	" .. ul. Mokotowska 51/53 m. 20	8-11-20
Gądzikiewicz Stanisław	" .. Kozińskiego 6	346-20
Goldberg Maksymiljan	" .. Nowogrodzka 18	233-07
Grochowicz Stanisław	" .. Mokotowska 45	8-30-04
Gutt Romuald	" .. Wrońskiego 5	705-75
Günath Władysław	" .. Ursynowska 44	8-22-44
Jankowski Józef	" .. Żolibórz, ul. Kochowskiego	267-48
Jankowska Nina	" " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	
Jawornicki Antoni	Warszawa, ul. Myśliwiecka 16	218-03
Kłós Konrad	" .. Sewerynow 5	294-42
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kranz Waldemar	Zamość, ul. Nowa 4	
Kuncewicz Adam	Warszawa ul. Filtrowa 30	8-35-36
Kurkiewiczówna Helena	" .. Marszałkowska 36 m. 3	
Lachert Bohdan	" .. Katowicka 9	10-25-33
Leszczyński Stanisław	" .. Wilcza 43	8-87-11
Lilpop Franciszek	" .. Aleja Róż 10	8-19-66
Łoboda Zygmunt	" .. Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Szosa Gdańska, dom p. Szaniawskiej	
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	
Mischel Z.	Warszawa, ul. Leszczyńska 8	623-46
Nowakowski Tadeusz	" .. Polna 52	8-50-58
Oderfeld Henryk	" .. Bagatela 15	8-42-42
Paprocki Adam	" .. Sucha 18	8-46-44
Pillar Jan	Starogard	
Płachecki Bolesław	Warszawa, ul. Wilcza 9	8-82-40
Poznański Jerzy	" .. Sędziowska 7	8-15-08
Poznańska Janina	" " " "	"
Różański Stanisław	" .. Mianowskiego 15 m. 19	
Rudzki Tadeusz	Sosnowiec, ul. Kaliska 3 a	
Rudkowski Hipolit	Warszawa, ul. Polna 52 m.3	
Seydenbeutel Edward	" .. Marszałkowska 63	8-24-53
Sienicki Stefan	" .. " 25	8-79-24
Syrkus Szymon	" .. Senatorska 38	754-76
Syrkus Helena	" " " "	"
Szabaniewicz Mirosław	" .. Polna 64 m. 33	8-30-64
Szanajca Józef	" .. Glogiera 5	8-28-68

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Szczygliński Bronisław	Warszawa, ul. Służewska 3 m. 3	8-40-82
Szperling Jan Pankiewicza 4	305-98
Świerczyński Rudolf prof. Pol. Myśliwiecka 12	762-62
Tołłoczko Kazimierz " 14	268-26
Tołwiński Tadeusz prof. Polit. Służewska 3	8-28-65
Tokar Ludwik Nowogrodzka 3	433-90
Tomaszewski Leonard Korzeniowskiego 6	8-26-05
Weker Waclaw Słoneczna 50, róg Spacerowej	8-88-00
Wondrausch Bronisław	Włocławek, ul. Łęgska 24	
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Woyciechowski S.	Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 49	8-43-64
Zborowski Bruno Korzeniowskiego 6	8-18-36

Asfalty

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Jan Andrzej Wrablik	Warszawa, Karolkowa 86	534-57	specjalność:— asfalty wszelkiego rodzaju oraz krycie dachów

Architektoniczne biura

Bądkiewicz Leon inż. dypl.	Warszawa, ul. Traugutta 3	318-69	Projekty, plany, kosztorysy, szacunki techniczne na uzyskanie pożyczek, ekspertyzy.
Michał Szachowski—budowniczy	Warszawa, ul. Kopernika 33	334-30	Szkice, projekty, plany, kosztorysy, dozór techniczny.

Architektura wnętrza

„Ład” współdz. z odp. udz.	Warszawa, ul. Czerniakowska 203 Sklep. Hotel Europejski	444-82 435-83	urządzenia wnętrz, meble, tkaniny, ceramika.
----------------------------	--	------------------	--

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „Gryff” wł. A. Jurewicz	Warszawa, ul. Piękna 30	8-35-56	ornamentacje, krycie dachów, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlanego blacharstwa, remont, konserwacja
--	-------------------------	---------	--

Budowlane Materjały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA”	Warszawa, ul. Niecała 6	762-18	
Franciszek Kotowicz i S-ka	Warszawa, ul. Nowy Świat 16	735-85	materiały do kanalizacji wodociągów i centr. ogrzew.
Stanisław Domański inż.-bud.	Warszawa, ul. Hoża 54	708-56	siatka druciano-drzewna do tynkowania

Budowlane Materjały Zastępcze

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Zagajski Mieczysław sp. akc.	Warszawa, ul. Żórawia 3	550-20	Heraklit
„Lekkie Betony“ sp. z o. o.	Warszawa, ul. Niecała 14	785-50	Konstrukcje budowlane izolacje termiczne.
Zakłady Przemysłowe CELOLIT sp. akc.	Warszawa, ul. Ordynacka 5	420-05	celolit, materiał budowlany, izolacje termiczne i dźwiękowe.

Blacha cynkowa

F I R M A	A D R E S	Telefon
D/H Herman Meyer	Warszawa, Traugutta 2	602-84

Budowlane przedsiębiorstwa

Banasiak J. i Kasperski T. Biuro Techniczno-Budowlane	„ ul. Emilji Plater 35	448-27
Bobrowski i S-ka Biuro Inżynieryjno-Budowlane	„ ul. Rakowiecka 9	8.94-18
„Budopol“ sp. z o. o.	„ ul. Traugutta 6	331-72
Grek Bruno — Biuro Techniczne	Lwów, ul. Konopnickiej 10	25-15
Przeds. Inż.-Bud. „Zjednoczeni Inżynierowie“ sp. z o. o.	„ ul. Uniwersytecka 4	8.99-26 8.94-71
Janicki Piotr Przeds. Architektoniczno-Budowl.	„ ul. Rakowiecka 41	8.42-88
Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29
Kleiber A. i Jeżewski W. Przeds. Robót Budowlanych	Warszawa, ul. Ordynacka 8	688-11 542-70
inż. Krzyżanowski K. i S-ka	Gdynia, ul. Ś-to Jańska	11-25
Niedbalski Stefan Biuro Budowlane	Warszawa, ul. Marszałkowska 15a	8-85-77
Paszkowski W., Próchnicki F. i S-ka sp. z o. o.	„ Al. Jerozolimskie 18	647-08 424-74
Saski Jerzy	Kielce, ul. Sienkiewicza 57	490
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	Warszawa Krak. Przedm. 5 m. 5.	318-12 780-36
Przeds, Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38
W. Markufeld	Łódź, ul. Ceglana 114	213-15

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
T. R. B. — Tow. Robót Budowl. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr odp.	Warszawa, Miodowa 21	664-11	Oddział w Brześciu n Bugiem, ul. Zygmunto-wska 36

Budowlane okucia

F I R M A	A D R E S	Telefon
Fabryka Okuć Bud. B-cia Lubert sp. akc.	Warszawa, ul. Złota 34	647-35 690-10

C e r a m i k a

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Inż. cer. Cieszewski Józef	Warszawa, ul. Kopernika 30	607-49	cegła stropowa
Inż. Albert Karp biuro techniczne	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	
Jan Krause Zakłady Przem. w Andrespolu	Łódź, ul. Andrzeja 24	141-24	kaflę, farby ziemne
Miejska Cegielnia Mechaniczna we Włocławku	Włocławek	157	cegła, sączki, dachówki
Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpiówka żłobiona, holenderka i rzymska)

Domy gotowe

K. Rudzki i S-ka sp. akc.	Warszawa, ul. Fabryczna 3	692-16 600-87	domy stalowe
M. Kamiński i T. Starczyński sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Podchorążych 43	540-97	domy drewniane

Elektryczne armatury

Bracia Borkowscy Zakłady Elektrotechniczne sp. akc.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 6	642-79 684-66	
Tow. Elektr. KANDEM sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Królewska 8 m 8	686-63	
A. Marciniak sp. akc.	Warszawa, ul. Złota 49	260-76 260-06	

G r z e j n i k i

„Gutobór“ Górnośląskie Tow. Budowy Rurociągów sp. z ogr. odp.	Tarnowskie Góry	1111 84	Grzejniki stalowe
---	-----------------	------------	-------------------

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Herzfeld i Victorius sp. akc.	Grudziądz		
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki	Warszawa, ul. Marszałkowska 46	8-06-99	
Tow. Starachowickich Zakładów Górniczno-Hutniczych sp. akc.	Warszawa, ul. Warecka 15	270-09	

Gazowe piecyki kąpielowe

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
----------------	-----------------------------	------------------	--

I z o l a c j e

E. Dutlinger i A. Borowik	Warszawa, ul. Próżna 10	260-55	cerosit, celotex, torfoleum
Stankiewicz i Nowak inż. arch.	Warszawa, ul. Żelazna 38	304-88	Conco, wszelkie materia- ły wchodzące w zakres izolacji i wykonanie robót.
„Gudronit“ — W. Ciszewski cgz. od r. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budo- wli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budo- włach. Krycie dachów. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyj- nych własnej pro- dukcji

M e b l e

„M E K O“	Warszawa, ul. Żórawia 24a m. 3	8-69-71	meble kolorowe
Polskie Fabryki Giętych mebli Thonet Mundus w Bielsku	Warszawa, ul. Marszałkowska 141	620-29	meble gięte i stalowe

M a r m u r y

Mechanicz. Zakł. Marmurowe Ludwik Tyrowicz rok zał. 1890	Lwów, Piekarska 95	25-03	wszelkie roboty mar- murowe z mat. kraj. i zagranic.
---	--------------------	-------	--

Marmury sztuczne

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84	marmury sztuczne
---	---------------------------	--------	------------------

Posadzki

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Królikiewicz Tadeusz przemysł drzewny	Warszawa, ul. Nowogrodzka 7	287-44	
S. Borak — tartaki parowe	S t r y j	43	

Posadzki jednolite

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84 603-84	Linotol Lastrico
---	---------------------------	------------------	---------------------

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biuro inż. „TERMOTECHNIKA” sp. z o. o.	Warszawa, Twarda 50	632-05	
---	---------------------	--------	--

Pralnie i Kuchnie Mechaniczne

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	przedstawicielstwo sp. akc. Senking
----------------	-----------------------------	------------------	--

Piece Szrajbera

Karol Szrajber sp. z ogr. odp.	Warszawa ul. Grójecka 33	320-33	
--------------------------------	--------------------------	--------	--

Stolarskie Zakłady

Jan Kozłowski	Warszawa, ul. Wybrańska 18 m. 1		
---------------	---------------------------------	--	--

Urbanistyka

Biuro Inżynierskie Studjów dla Przemysłu „B. I. P. Technico” sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Miodowa 3	799-01	Plany pomiarowe re- gulacyjne, gospodarka miejska, gospodarka ciepna, suszarnie.
--	-------------------------	--------	---

Wodociągi i Kanalizacje

Fabryka Wyrobów Betonowych „BIO S” sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13		osadniki systemu „Bios” do wód ściekowych
--	----------------------------	--	---

Żelazo budowlane

S. Graff — skład żelaza	Warszawa, Grzybowska 10	637-67	żelazo we wszelkich wy- miarach i profilach
-------------------------	-------------------------	--------	--

ZWIĄZEK
POLSKICH
FABRYK
PORTLAND-CEMENTU
WARSZAWA, CZACKIEGO 1

Tel. 304-75
305-99
728-12



Skrzyńce żelbetowe przy budowie portu w Gdyni

WYDAJE MIESIĘCZNIK „CEMENT”

poświęcony wszelkim zagadnieniom związanym z produkcją, sprzedażą i zastosowaniem cementu w wyrobach betonowych i konstrukcjach żelbetowych. Prenumerata roczna zł. 12.—

WYDAJE PUBLIKACJE Z ZAKRESU STOSOWANIA CEMENTU

Dotychczas wyszły i znajdują się w handlu księgarskim:

Cena zł.

1. „Beton i sposoby jego przyrządzania” 1.—
2. „Fundamenty beton. pod małe budynki” 1.—
3. „Beton w zastosowaniu do higieny” 1.—
4. „Betonowe mosty drogowe” 1.50
5. „Cegła cementowa, jej wyrób i użycie” 2.—
6. „Sprawozdanie z I Kongresu Żelbetnictwa w Leodjum 1930” przez inż. Kozierskiego 6.—
7. „Beton, jego tworzenie i własności” (inż. Jerzy Nechaj) w oprawie płóciennej 15.—
tekturowej 12.—
8. „Żelbet” wiadomości podstawowe (inż. Jerzy Nechaj) w oprawie płóciennej 3.50
tekturowej 2.20

Należność za prenumeratę i nasze wydawnictwa prosimy wpłacać na konto Nr. 19044 do P. K. O.

Zwracamy uwagę czytelników na wzmiankę o kursach kamienia sztucznego, zamieszczoną w kronice tego numeru.





THONET MUNDUS

POLSKIE FABRYKI MEBLI GIĘTYCH I STOLARSKICH

SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA w BIELSKU (Cieszyńskim)

ULICA MICKIEWICZA NR. 1

ODDZIAŁ SPRZEDAŻY w Warszawie

UL. MARSZAŁKOWSKA NR. 141, TEL. NR. 620-29

Fabryki: w **RADOMSKU** woj. Łódzkie
 w **JASIENICY** woj. Śląskie
 w **BUCZKOWICACH** woj. Krakowskie

Firma THONET MUNDUS

wyrabia

Meble stolarskie i gięte w najszerszym zakresie.

Własna pracownia projektowania i urządzeń wnętrz.

Całkowite urządzenia wnętrz, biur, lokali publicznych i t. p.



Meble wykonane według projektu architekta Stefana Sienickiego

POWIATOWE SZKÓŁKI DRZEW
pow. STRZELNO w KRUSZWICY pow. STRZELNO

*Polecają na sezon wiosenny
własnej hodowli w wielkim wyborze*

**DRZEW A i KRZEWY
OWOCOWE**

najlepszego doboru odmian

Drzewa i krzewy parkowe

Drzewa alejowe na drogi

Róże krzaczaste pnące oraz pienne

w najpiękniejszych odmianach i wiel. wyborze

Bzy szlachetne

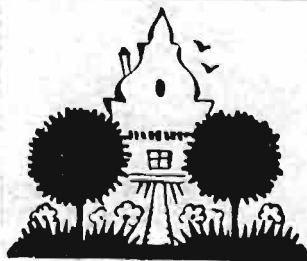
Wszelkiego rodzaju

Dziczki owocowe i Dziczki róż

Krzewy na żywopłoty i rośliny pnące

Ceny przystępne

Katalog Szkółek wysyłamy na żądanie darmo.



ZYGMUNT HELLWIG

BYDGOSZCZ-OKOLE

Szkółki bylin i krzewów

NASZ NOWY CENNIK OPISOWY na r. 1931

wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie

Byliny rabatowe || Rośliny skalne
Byliny nadwodne || Lilje wodne i t. d.

*Bezpłatne plany
obsadzenia rabat, grup i nurków*

**SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW
HODOWLA I SKŁAD NASION**

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

W PŁOCKU, Telefony Nr. 320 i 172.

Poleca drzewa i krzewy ozdobne i owocowe, rośliny pnące, krzewy na żywopłoty i obwódki do klombów, róże, rośliny zimotrwałe, cebulki kwiatowe, nasiona warzywne i kwiatowe w najlepszym gatunku.

Cennik wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Rok założenia firmy 1905.

**Praktycznie i Estetycznie
urządzić można swój ogródek nabywając**

w szkółkach

Wyborowe drzewka, krzewy owocowe.
Przepiękne róże w różnych kolekcjach, byliny i rośliny na żywopłoty

„LEMSZCZYŻNA-SZCZEKARKÓW“

Kupujący otrzymują bezpłatnie wskazówki udzielane przez specjalistów.

Biuro sprzedaży: Warszawa, Bođuena 2, tel. 219-89.



Budowa Tanich Domów
Mieszkalnych i Przem.-Fabryczn.

Leon Bądzkiewicz Inż. Dypł.

Warszawa, ul. Traugutta 3 m. 14 Tel. 318-69

Opracowuje projekty, kosztorysy, wykonuje dozór techniczny budowy, willi i domów podmiejskich, oraz zakł. przem.-fabr. w g. pat. Kocha i inn. syst. nowoczesnego budownictwa. Szacunki techniczne na uzyskanie pożyczek długoterminowych zagr. i krajowych. Ekspertyzy i konsultacje techniczne.

Wiemy, że kolej żelazna, samochód, telegraf,



telefon, radjo i elektryczność
są nam nieodzownie potrzebne.

Dlaczego zapominamy o komunikacji powietrznej?

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

Inż. Cz. ZARZECKIEGO

W WARSZAWIE

ul. Marszałkowska 79, tel. 8.32-88

WYKONYWA: Ogrzewanie centralne,
Wentylacje, Wodociągi, Kanali-
zacje, Suszarnie, Pralnie mecha-
niczne, Kuchnie parowe, De-
zynfekcje.

Pierwsza Podońska Hodowla Nasion Ogrodowych

W. JANKOWSKI

SKŁADY NASION:

Lwów, Batorego 6 — Łódź, Konstantynowska 37-a

**Najwyższa jakość, ceny bez-
konkurencyjne, poniżej cen
przedwojennych**

Cenniki na żądanie



J. B. VAN DER SCHOOT S. A.

Hodowla cebulek kwiatowych, roślin kłączowych i bylin i t. d.

ZAŁOŻONA W ROKU 1830.

HILLEGOM HOLLANDJA

*Na żądanie gratis i franco obszerny, bogato ilustrowany katalog mietczyków, begonij,
dalji, bylin i t. d.*

ŚWIEŻO OPUŚCIŁO PRASĘ WYDAWNICTWO

ADMINISTRACJI „PRZEGLĄDU MIERNICZEGO”
(WARSZAWA, UL. ŻŁOTA 29 M. 6. TEL. 679-85)

PRAWO BUDOWLANE I ZABUDOWANIE OSIEDLI

(ZBIÓR PRZEPISÓW DO R. 1931)

CENNA 10 ŻŁ.

Wydawnictwo obejmuje 40 różnych ustaw (dekretów), względnie rozporządzeń z 38 egz. Dziennika Ustaw, których koszt wynosi ok. 30 zł.

Wydawnictwo to zawiera: dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, wszystkie rozporządzenia wykonawcze oraz wszystkie te przepisy uzupełniające (ustawy, dekrety i rozporządzenia) które mają bezpośredni związek z dziedziną prac budowlanych i zabudowaniem osiedli.

TEKNIKI I DO TECHNICZNYCH:

Wszelkie wydawnictwa z zakresu miernictwa. Papier do planów mierniczych i technicznych. Formularze geodezyjne pomiaru kątów, wzory tachymetryczne, niwelacyjne i t.p. parcelacyjne umowy kupna—sprzedaży gruntów, podania i kwestjonariusze do Banku Rolnego i t. d.



HODOWLA I SKŁAD NASION
ZAKŁAD OGRODNICZY

inż.
ogrodn. **Eug. OSTROWSKI**

WARSZAWA — PLAC MIROWSKI 4, TEL. 637-10.

**Nasiona — Narzędzia — Nawozy — Chemikalia
Książki ogrodnicze — Polewaczki automa-
tyczne obrotowe — Własny ogród hodowla-
ny w Warszawie — Drzewka i Krzewy owo-
cove i ozdobne róże, bzy, dalje, byliny
w najpiękniejszych bogatych kolekcjach.
Zakładanie ogrodów owoc. i ozdobnych.**

Cenniki bezpłatnie.

K a ż d a

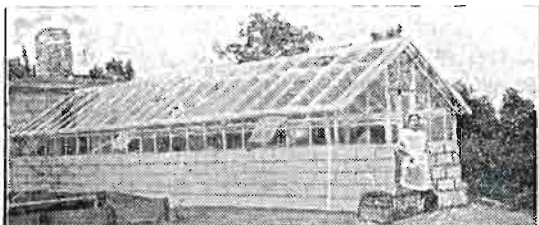
Stolarszczyznę Budowlaną

wykonuje

ADAM ZAGRABSKI Stalarnia
Mechaniczna

Warszawa, ul. Chłodna 8, tel. 426-85

Specjalność: OKNA SZWEDZKIE
NAJSTARSZA WYTWÓRNIA W WARSZAWIE



*Każda Pani najprzyjemniej spędza czas
w cieplarniach Höntscha.*

Największa
specjalna fabryka
budowy cieplarni.
Odlewnia kotłów.

Höntsch i S-ka

Poznań, Rataje 13.

CELOLIT

wysokowartościowy materiał budowlany, wyrabiany z cementu i piasku; o ciężarze gatunkowym od 350 do 1200 kg. m³; izoluje od zimna, ciepła i dźwięków; ogniotrwały, odporny na wpływy atmosferyczne i nie przyjmuje wilgoci. Nadaje się do wszelkich budowli jako materiał KONSTRUKCYJNY, WYPELNIĄCY, IZOLACYJNY.

Zakłady Przemysłowe CELOLIT, Sp. Akc. Warszawa, Ordynacka 5, tel. 420-05.

SZKÓŁKI DRZEW
I KRZEWÓW OWOCOWYCH

WŁ. NOWICKIEGO

polecają po nader przystępnych cenach na sezon wiosenny
w dużym wyborze drzewka owocowe, dziczki oraz róże krzaczaste i pienne w odmianach handlowych i amatorskich.

ADRES: PŁOCK-PODOLSZYCE SKRZ. POCZT. 43, TEL 331.

CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

Szkołki zostały odznaczone na P. W. K. w Poznaniu oraz na Wojewódzkiej Wystawie Ogrodniczej w Łodzi dwoma wielkimi medalami złotymi i srebrnym, dyplomem uznania i szeregiem listów pochwalnych.

LADISLAUS UNGHVÁRY BAUMSCHULEN A. G.
IN **C E G L É D**, UNGARN (WĘGRY)

d o s t a r c z a

**najwyższego gatunku drzewa owocowe,
ozdobne, do obsadzania alei i ulic,
Krzewy ozdobne, róże, byliny, drzewa
iglaste, jak również szlachetne i pół
szlachetne DRZEWA MORWOWE**

Katalogi i cenniki gratis

Oferty wysyła się na żądanie



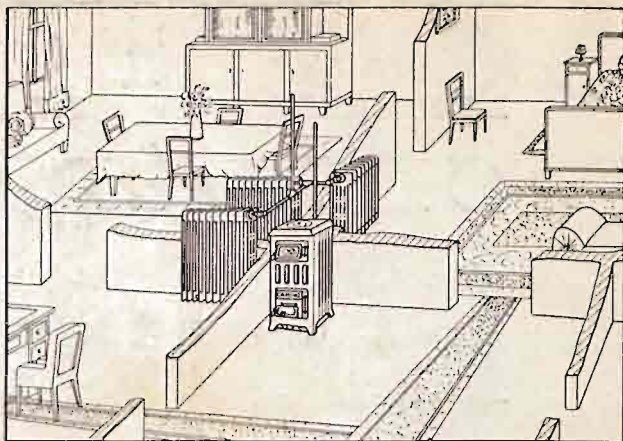
Osiedle Mieszkaniowe na Żoliborzu buduje
SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Spółdzielnia z ogr. odp.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5 m. 5, tel. 318-12, 780-36

SP.  AKC.

J. JOHN

w ŁODZI

Biura własne: Warszawa, Poznań,
Kraków, Lwów, Gdańsk, Katowice,
Lublin.



KOCIOŁ STREBEL CAMINO

budowany na ogólnych zasadach

ORYGINALNYCH KOTŁÓW STREBEL'A

jest najodpowiedniejszym do ogrzewania wodą oddzielnych mieszkań, małych domków, dworców, garaży i t. p.

Żądajcie od instalatorów Oryginalnych Kotłów Strebel'a, zaopatrzonych w powyższy znak fabryczny. Wystrzegajcie się naśladownictw!

MAŁY REMINGTON

Czarny lub kolorowy, odpowiedni do każdego gustu, harmonizujący z umeblowaniem każdego wnętrza mieszkalnego.

Mały Remington — to nie tylko piękna maszyna do pisania, ale praktyczna, szybka w pracy i prosta w konstrukcji — niezbędna do osobistego użytku każdego kto pisze.



Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

Warszawa

Hotel Bristol

Oddziały: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź,

Poznań, Wilno, Gdańsk.